

# REPUBLIKA

LÓDŹ, CZWARTEK, 13 MARCA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 71

## ŻĄD PRZECIWO SEJMOKRACJI.

### Praca parlamentarna stała się dla rządu niemożliwa. — Powrót do "tego kursu"? — Marsz. Piłsudski wraz z gabinetem podejmują batalję... Przymie wrazenie w kołach opozycji sejmowej.

Wielki korespondent „Republiki” (B) przyjdzie do rady ministrów, ani rządowa instytucja informacyjna nie zapowiadały mowy dr. Bartla na dzień wczoraj. Wzywano się najwyżej przy rozprawie budżetowej przyjdzie mowy o przemówieniu dr. Bartla. W sprawie gospodarki przyjdzie mowy o przemówieniu dr. Bartla, w którym, jako premier, go-

wiedź, iż premier dr. Bartel wystąpi z mową polityczną pierwszorzędnego znaczenia. Zapowiedź bynajmniej nie zawiodła. Sala senatu wypełniła się po brzegi, wszystkie łóże zajęli posłowie na sejm, którzy znęceni zapowiedzią przybyli licznie z przywódcami klubów na czele ażeby wysłuchać przemówienia premiera. Sam tekst przemówienia **UDERZYŁ ZEBRANYCH, A PRZEDWISZYTKIEM OPOZYCJE, JAK GROM.**

Premier dr. Bartel uważany był za wykładnik współpracy rządu z sejmem. Gabinet dr. Świątalskiego, uważany za gabinet „silnej ręki” został przez sejm obalony i dlatego gdy powrócił do rządu dr. Bartel, sejm uważał się za zwycięzcę. Pierwsze tygodnie rządów dr. Bartla do pewnego stopnia urobiły o nim opinię zwolennika daleko idącej współpracy z rządem. W pierwszym swem wystąpieniu w sejmie po objęciu rządu dr. Bartel zapowiedział, iż czyni ostatnią próbę rządzenia wspólnie z sejmem i wyciąga

do sejmu rękę. Już kilka pierwszych tygodni rządzenia dr. Bartla musiało go przekonać w sposób dotkliwy, że jego

#### REKA ZOSTAŁA ODTRĄCONA.

Zarówno podczas dyskusji budżetowej, jak i po jej zakończeniu opozycja sejmowa nie omijała żadnej sposobności dokuczenia zarówno dr. Bartlowi, jak i jego rządowi.

W ostatnich dniach notowaliśmy odbywanie ożywionych narad pomiędzy p. Prezydentem Rzeczypospolitej, Marszałkiem Piłsudskim, a premierem dr. Bartlem. W trakcie tych narad dokonano analogicznych posunięć, i czynniki rządzące musiały dojść do przekonania, że przy obecnym nastawieniu myślowym większości sejmu,

#### WSPÓLPRACA PARLAMENTARNA JEST DLA RZĄDU NIEMOŻLIWA.

Tem tłumaczy się niespodziewany ostry ton wczorajszego przemówienia dr. Bartla, zapowiadającego zupełnie wyraźnie

**W odpowiedzi na mowę Premiera pięć stronnictw opozycji w senacie (P.P.S., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, N.P.R.—prawica i Piast) zgłosiło demonstracyjny wniosek o skreślenie 1 złotego z funduszu dyspozycyjnego przyjdzie rady ministrów.**

powrót do stanowczych, ostrych metod w stosunku do opozycyjnej większości sejmu. Najbliższe dni, w związku z postawieniem na porządku dziennym piątkowego posiedzenia sejmu wniosków, żądających ustąpienia dwóch ministrów, przyniosą wyjaśnienia, w jakim kierunku postanowił Marszałek Piłsudski przeprowadzić dalszą, narzuconą mu przez sejm, batalję.

**Konferencja Belwederze.**  
WARSZAWA, 12 marca.  
Agencja Telegraficzna  
o godz. 17.30 p. prezes rady Bartel udał się do Belwederu, na konferencję z p. Marszałkiem Piłsudskim, która trwała 45 minut.

## Bartel o zwyrodniałym parlamencie.

Stawanie, jako wygodny zawód. — Większość parlamentu jest większością partyjną. — Przerost wpływów partyjnych. — Rozkład psychiczny. — „Owocne” prace sejmowe. — Brak rzeczowych kryteriów w stosunku do rządu.

### Konieczna jest reforma konstytucji.

Wielki korespondent „Republiki” (B) przyjdzie do rady ministrów, ani rządowa instytucja informacyjna nie zapowiadały mowy dr. Bartla na dzień wczoraj. Wzywano się najwyżej przy rozprawie budżetowej przyjdzie mowy o przemówieniu dr. Bartla. W sprawie gospodarki przyjdzie mowy o przemówieniu dr. Bartla, w którym, jako premier, go-

dogodnej sytuacji osobistej, która daje człowiekowi mandat do parlamentu, nie stawiając mu żadnych wzajemnych obowiązków, wymagających określonych zalet charakteru lub umysłu, żadnego przygotowania i umiejętności, prócz jednego: posłuszeństwa swej władzy partyjnej i oddawania głosu podług jej wskazówek.

Ludzie, wybrani wyłącznie pod kątem polityczno - partyjnej przynależności, czynią się nagle nie tylko fachowcami, ale wręcz wyroczniami w najróżnorodniejszych dziedzinach pracy, z którymi dotąd mogli nie mieć nic wspólnego.

Ogromna natomiast większość członków parlamentu stanowi bierną masę ludzi, niedających z siebie prawie nic, nie wiele nawet orientujących się w tem, co się wokół dzieje, ślepo tylko posłusznych przywódcom partyjnym.

Człowiek, wchodzący do tego grona najpierw jest nietykalny

poczucie tego dodaje sił i jakby skrzydeł; jest elementem kontrolującym rząd i jego działania — będąc w istocie czynnikiem niekontrolowanym przez nikogo; pobiera wysokie wynagrodzenie nie za pracę, bo tej bardzo często nie daje, dać nie może i nie potrafi, ale za sam fakt posiadania mandatu.

Z człowieka żyjącego z pracy, staje się często

**CZŁOWIEKIEM, ŻYJĄCYM Z TYTUŁU,** co pociąga za sobą dalekie konsekwencje psychiczne.

I oto te właśnie stany psychiczne są stanami anormalnymi i stanowią podłożę tego, co się określić da mianem ogólnej patologii parlamentarizmu, dającej się obserwować bodaj we wszystkich krajach.

Normalnie, człowiek nieodpowiedzialny za swoje czyny demoralizuje się i ulega rozkładowi psychicznemu, a niekiedy i moralnemu.

Zauważmy nadto, że nawet jedyna odpowiedzialność, jakiej ma ulegać członek parlamentu, odpowiedzialność polityczna wobec wyborców jest

zupełnie iluzoryczna. Jedynym jej sprawdzianem jest ponowny wybór lub utrata mandatu w następnych wyborach. A rozumiemy przecież dobrze, że przy systemie głosowania na listy, tak np., jak to jest w Polsce,

#### głosuje się na partje, a nie na ludzi

W rezultacie członkowie parlamentu, którzy mają być „przedstawicielami całego narodu”, w ogromnej większości stają się przedstawicielami swoich zarządów partyjnych.

Jako element dodatkowy wchodzi tu w grę stan pewnego

podniecenia, który stale towarzyszy obradom parlamentarnym.

Są okresy, pozbawione emocji, a wtedy w gmachu parlamentu panuje nuda i zniechęcenie; są dni pełne podniecenia i wzruszeń, a wtedy mówi się, że parlament pracował z wytężeniem i owocnie. W tej samej atmosferze nieodpowiedzialności, w której znakomita większość nie pracuje, a w której nuda prześciga się z sensacją, następuje powolne, ale stałe, jak prawa natury, przetwarzanie się dusz i charakterów.

Na czoło wysuwają się deputowani, sprawujący swoje tytuły od wielu bardzo lat. Są to starzy doświadczeni parlamentarzyści

#### parlamentarzyści z fachu

ludzie patrzący na świat pod kątem długoletnich doświadczeń i z pewnym łaskawym pobłażaniem.

Znają się oni przeważnie trochę na wszystkim, z łatwością formułują swe sądy i nie znoszą sprzeciwów. Cieszą się szacunkiem nie tylko kolegów ze swego klubu. Dzielią się na dwie grupy: mniejsza bierze udział w obradach komisyjnych, grupa większa spełniła już przed wielu laty to, co do niej należało — obecnie jest



### OZDOBA CIAŁA PARLAMENTARNEGO.

Są i tacy, których temperament ponosi i każe im wybijać się na czoło zespołu, rwa się do wystąpienia na komisjach i plenum, stanowią typ urodzonych posłów, o których musi być głośno za wszelką cenę. Ale olbrzymia masa „reprezentantów narodu”

pozbawiona jest takich ambicji i zadawała się rolą znacznie mniejszą.

Ilość ludzi, posiadających dostateczne kwalifikacje do wydawania sądów o najrozmaitszych rzeczach, jest w tych warunkach znikoma. Nieraz widzimy na ich czele ludzi, nie posiadających żadnego wykształcenia, ani doświadczenia w sprawach tak zw. resortowych, w zakresie gospodarki państwowej, administracji i techniki rządzenia. Są oni pod tym względem niemal analfabetami, a jednak głos ich jest decydujący, bowiem politycznie przewodzą swojemu klubowi.

Powstaje w ten sposób paradoksalna sytuacja, w której omawianie każdej sprawy, odbywa się li tylko pod kątem politycznych poglądów i tendencji grup parlamentarnych.

### Przypadkowe większości

T. zw. kompromis, którym konkurencja ta zazwyczaj się kończy, jest czemś w rodzaju podziału sfery wpływów. W naszej niedawnej przeszłości widzieliśmy taki kapitalny przykład w postaci rządu opartego na

większości, złożonej z narodowej demokracji i socjalistów.

W państwie takim, jak Polska, na stanowisko parlamentu wobec pewnego zagadnienia składa się suma trzech niewspółmiernych i różnorodnych opinii i

poglądów, zależnych od trzech różnych kryteriów:

politycznego, klasowego i narodowościowego.

Słuszną też czyni uwagę prof. Jaworski, że „na takiej różnorodnej podstawie zbudowany parlamentaryzm nie jest w stanie rozstrzygnąć żadnej sprawy wedle kryteriów rzeczowych”.

W klasycznym ustroju parlamentarnym, przy takiej strukturze parlamentu, losy państwa zależą od przypadkowych większości. Rząd może się utrzymać tylko wtedy, jeżeli w swej działalności kieruje się nie własnym poglądem na potrzeby państwa, lecz wytyczonymi asyntytycznym kompromisem, zawartego przez popierające go grupy parlamentarne.

Postawienie ogólnej diagnozy choroby parlamentaryzmu zniewała do poszukiwania środków zaradczych. Mówię o chorobie parlamentaryzmu, a nie o jego upadku, ponieważ samą instytucję parlamentu, jako organu władzy ustawodawczej, kontrolującej, nadającego działalność rządowi jawność, uważam za pożyteczną i potrzebną, a nawet konieczną.

Jeśli problem ten przeniesiemy na grunt polski, to nie sądzę, aby właściwym środkiem leczniczym mogło być kołowanie poszczególnych przepisów naszej ustawy konstytucyjnej przy pozostawieniu struktury zasadniczej obecnego ustroju. Problem wydaje mi się być głębszy, a więc

### Środki winny być bardziej radykalne.

Chodzi o dwie rzeczy zasadnicze: o strukturę wewnętrzną ciała parlamentar-

nych i o postawienie ich na właściwym miejscu — we wzajemnym stosunku do siebie i do organów władzy państwowej, i to — moim zdaniem — a nie metafizyka prawnicza, winno być punktem wyjścia wszelkich w dziedzinie zmian ustroju rozważań.

Swoje krytyczne uwagi co do sposobu kontroli działalności rządu, w jaki odbywa się ona w systemie rządów parlamentarnych, wypowiedziałem w wywiadzie prasowym p. t. „Niedomagania parlamentaryzmu” z dnia 4 października 1928 roku.

Sprowadza się ta krytyka do następującej tezy:

nie może być istotnej kontroli tam, gdzie rząd powoływany jest formalnie przez głowę państwa, faktycznie zaś desygnowany przez tak lub inaczej skłoną większość parlamentarną, która deleguje do niego swoich członków.

Będzie to bowiem kontrola siebie samych, czyli albo fałszywa, albo iluzoryczna. Głowa państwa musi posiadać zupełnie wolną rękę w wyborze szefa rządu.

Ingerencja bądź całego parlamentu, bądź poszczególnych jego członków w codzienną pracę władz wykonawczych, ingerencja, zmierzająca nie do spowodowania natychmiastowej oceny pewnego działania rządu, lecz do zmian celu jego, charakteru lub formy, nie daje się absolutnie pogodzić z prawem kontroli parlamentu. Dlatego jestem zwolennikiem reformy, polegającej na obowiązku składania przez rząd co roku sprawozdania ze swej działalności i oddzielenia dyskusji nad nim od rozpraw

nad zamierzeniami na przyszłość i dyskusji budżetowej.

Odrzucam bezwzględnie aspiracje do pośredniego rządzenia

za pomocą rządu, złożonego z delegatów stanowiących wykładnik większości parlamentarnych partii.

Walka o ten punkt programu w tej demokracji parlamentarnej nie jest już przesądzoną na jego korzyść. Do rządzącego państwem parlamentu Polska — mam nadzieję — powróci, o ile chce uniknąć nowości.

W istniejącym obecnie ustroju nie staje jakdyby pewna luka, która czemś wypełnić. Tem czemś w warunkach nie najlepszych nikt inny, jak tylko czynnik decydujący w stosunku do trzech naczelnych organów władzy państwowej, posiadający w sobie najwyższą sumę indywidualnego autorytetu — Prezydent Rzeczypospolitej.

Spotka mnie tu niechybnie zarzut, że to prowadzi do

CEZARYZMU DEMOKRATYCZNEGO. Nie mam zamiaru spierać się o to, chodzi o zapewnienie możliwości jego rozwoju państwa.

W Polsce strach przed unoszeniem głowy państwa w dostatecznej mierze atrybuty władzy, jest zjawiskiem historycznie stałym, ale jest też i SWIADECTWEM SŁABOŚCI

KRAC.II.

której nie dodadzą mocy nadermierzniejsze przepisy i instytucje konstytucyjnej.



Dzisiaj i dni nast.

MIŁOSTKI HRABIEGO

# CAGLIOSTRO

Potężne arcydzieło filmowe na tle fantastycznych przygód głośnego Szarlatana XVIII-go wieku Józefa Balsamo.

GRAND KINO

Dzisiaj po raz ostatni — Początek o 8 i 4 po poł.

## W NOCNYM LOKALU

Potężny dramat w 10-ciu aktach.

Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze jeden dzień!

W rolach głównych:

Erna Morena i Ewelina Holt.

## Sprawa min. Czechowicza w sejmie. Wnioski pos. Liebermana o niezatwierdzenie 14 pozycji wydatków

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj obradowała specjalna komisja opracowująca akta sprawy, zwrócone przez Trybunał Stanu sejmowi dla zbadania, które z przekroczeń budżetowych dokonanych przez min. Czechowicza są niecelowe, a które celowe.

Referat wygłosił dr. Lieberman (PPS), proponując zatwierdzenie olbrzymiej większości wydatków pozabudżetowych, ale przedstawiający komisji 14 pozycji do za kwestjonowania. Najważniejszą pozycją, której zatwierdzenia dr. Lieberman odmawia, jest suma 8 milj. zł. uchwalona przez radę ministrów na fundusz dyspozycyjny w roku 1928. Dr. Bartel wyjaśnił, że sumę tę wypłacono w całości ministrowi spraw wewnętrznych gen. Składkowskiemu, który jej odbiór pokwitował. Sumy tej zażądał Marszałek Piłsudski w piśmie wystosowanym do ministra skarbu, a prezydium rady ministrów żądaniu Marszałka Piłsudskiego uczyniło zadość.

Dr. Lieberman odmawia zatwierdzenia tej pozycji dlatego, że jak wiadomo z rozpraw w Trybunale Stanu, opozycja przypuszcza, iż owe 8 milj. zł. wydatkowane na cele wyborcze. Dr. Lieberman odmawia zatwierdzenia również

1,5 milj. zł. wydatkowanych na fundusz dyspozycyjny dla ministra spraw zagranicznych, oraz kwestjonuje kilka mniejszych pozycji na różne cele, jak budowa poczty w Gdyni, zakupienie samochodów dla ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa oświaty, oraz kwestjonuje 10 milj. zł. wydanych na bu-

dowę fabryki azotowej w Tarnowie. Komisja przyjęła wszystkie wnioski dr. Liebermana t. zn. postanowiła zaproponować sejmowi niezatwierdzenie 14 punktów przez nas w streszczeniu wyszczególnionych.

Po zatwierdzeniu tej sprawy przez sejm, powróci ona do Trybunału Stanu.

## Start Petkiewicza w Ameryce. Wyrok najwyższego sądu stanowego

Nowy Jork, 12 marca. (Polska Agencja Telegraficzna) Wobec ogłoszenia dyskwalifikacji polskiego długodystansowca, Petkiewicza, przez amerykański Związek lekkoatletyczny, klub „Rycerzy Kolumba”, na którego zawodach miał dzisiaj startować Petkiewicz, zwrócił się do najwyższego sądu stanowego, który wydał

zakaz sądowy przeszkadzania Petkiewiczowi w starcie na zawodach „Rycerzy Kolumba”.

Pomimo takiej decyzji sądu nie jest dotychczas pewnym, czy Petkiewicz będzie uczestniczył w tych zawodach, ponieważ chodzi mu o zachowanie lojalności w stosunku do zarządzeń amerykańskiego Związku lekkoatletycznego.

## Olbrzymi pożar w Gdańsku

Spłonęły spichlerze, będące własnością łódzianina, p. Gofla.

Gdańsk, 12 marca. (Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj nad ranem wybuchł na t. zw. „Wyspie Spichlerzy” olbrzymi pożar, który strawił dwa nowoczesne spichrze niedawno wybudowane „Neo” i „Glorje” będące własnością łódzianina Pol-

W spichlerzach tych przechowywano 5000 tonn zboża i nasion. Spichlerze spłonęły doszczętnie, a mury ich zwały się, grzebiąc strażaka, którego zwłoki o. naleziono dopiero po kilku godzinach.

Przyczyna pożaru nie została dotych-

## Rozruchy antysemityczne w Rumunii

Wojsko przeciw demonstrantom.

BUKARESZT, 12 marca.

W Bukareszcie i w kilku miastach szło do antysemitycznych ekscesów. W Bukareszcie zaarrestowano przewodniczącego antysemitycznego studenckiego oraz kilku porządkowców. Celem przywrócenia porządku siano użyć policji i wojska. Na prowincji dokonano również szeregu aresztowań.

## Olbrzymia kradzież w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W hotelu Europejskim dokonano olbrzymiej kradzieży. Do kradzieży stała sensacyjna kradzież. Do kradzieży hotelowego, zajmowanego przez jednego z największych potentatów przemysłu górnośląskiego, p. Alfreda Falsu zakradli się niewykryci dotychczas złodzieje i ze znajdujących się tam w skradli kilkadziesiąt sztuk obrazów o ogólnej wartości 175.000 zł.

## Wybory do sejmiku śląskiego.

Katowice, 12 marca. Dziennik Ustaw Śląskich z dnia 11 marca r. b. przynosi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zarządzający wybory do sejmiku Śląskiego na dzień 11 maja r. b.

czas ustalona. Straty z powodu zniszczenia zapasów wynoszą od pół miliona gidenów, straty spłonionych dynków nie zostały jeszcze określone.



# Przeciwko przesileniu rządowemu.

Właśnie pomiędzy sejmem a rządem znów w stadium krytycznej polemiki między prawicą i lewicą w sprawie nieuzasadnionego użyczenia sobie głosu przez utracenia ministrów: pułkownika i dr. Czerwińskiego jest faktem, że wprawdzie wykluczenie "pułkownika" w relacji swego sejmowego przedstawiciela, że w ostatniej chwili senat namyśla się i sztucznie zdecydował większość, aby oba wnioski miały tylko charakter demonstracyjny. W rzeczywistości wydaje się wątpliwe, czy sprawa jest już nazbyt wątkiem stronnictwa w kraju uczyniły wiele alarmu, aby wykręcić się od odpowiedzialności.

W sejmie uchwalono wotum nieufności wobec ministrów, wedle zamierzenia p. premiera Bartla nastąpi dyktando. Ta prosta konsekwencja polityki sejmowej będzie przez rząd traktowana niewątpliwie. Staniemy wobec kryzysu gabinetowego.

Właśnie taki kryzys dziś potrzebny nam nikt nie wytłumaczy. Kraj zbiedzony i wyczerpany fatalną polityką gospodarczą, że każde przesilenie odbija się boleśnie. Przeciwnie wcale nie rozumie, czemu nie

zawiesza się dziś na kołku wszystkich walek politycznych i czemu wszystkie czynniki miarodajne w państwie nie podadzą sobie ręki dla zwalczania tego wspólnego wroga, nas wszystkich, jakim niewątpliwie jest kryzys. Każdy obywatel zoddzielna i wszyscy razem doskonale rozumieją, że dymisja dwu ministrów niegospodarczych resortów: pracy i oświaty nie ma nic wspólnego z działającą nas zmorą kryzysową.

Rozumiemy jeszcze działanie za ustąpieniem rządu, kiedy tuż obok stoi inna siła, mogąca ująć władzę w swoje ręce. Kto obejmie ster spraw państwowych po prof. Bartlu? Jeśli dzisiejsi opozycjoniści chcieliby powiedzieć uczciwie, to muszą przyznać, że bynajmniej nie mają zamiaru kusić się o władzę. Przecież nawet nie wyrażają wotum nieufności całemu rządowi, a poprostu chcą wysadzić ze siodła dwóch ludzi niewygodnych ze specjalnych względów! Gdyby więc nawet manewr przesileniowy się udał, to przecież system pozostanie ten sam... Może być nawet, że ten sam prof. Bartel będzie tworzył nowy rząd i cała polityka w kraju nie będzie zmieniona ani o jotę...

Czy opozycja chce wyciągnąć i dalsze konsekwencje i przeć do rozwiązania sejmu i nowych wyborów? Nie jest

to wykluczone. Przy panującym kryzysie łatwo jest bardzo wyzyskać opinię przeciwko każdemu, kto rządził. Nieodpowiedzialny za nic agitator wiecowy może zawsze gadać, co mu ślina do ust przyniesie i obiecywać złote góry na przyszłość, kto jednak śmie twierdzić, że szerokie masy w Polsce, że przede wszystkim społeczeństwo uświadomione politycznie chce teraz nowych wyborów? Kto tęskni do tego zamieszania, do niezdrowej gorączki, która towarzyszyć musi każdej akcji wyborczej? Czy nie dość mamy wstrząsów najgroźniejszych, bo gospodarczych, ażebyśmy do nich dodawać mieli jeszcze dreszcze wyborcze?

Na te pytania musi odpowiedzieć każdy, kto zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, w jakiej się Polska znajduje. Rozpętywanie dziś burzy politycznej jest lekkomyślnością nie do darowania. Interesy polityczne i klk sejmowych nie mogą zniszczyć instynktu samozachowawczego zbiedzonych mas. I te właśnie masy przez swój zdecydowanie antywyborczy nastrój muszą pokazać sejmowi, że pragną dziś nie zmian gabinetowych i nie sensacji politycznych, ale spokoju i poprawy ekonomicznej.

Wczorajsza mowa premiera Bartla, w senacie stanowi ewenement, którego nie można pominąć przy wszelkich kombinacjach na temat: co będzie jutro?

Premjer uderzył w mocne słowa w stosunku do sejmu. Jego pozornie teoretyczny wykład na temat przesilenia parlamentarnego wogóle, nie jest żadną teorią, ale nawiązaniem do sytuacji aktualnej. Rząd oczywiście nie ma zamiaru poddawać się nastrojom, nurtującym dziś w sejmie, ale chce im dać odprawę. P. premier nie cofa wcale tego, co powiedział przed kilku dniami, że z wotum nieufności dla jednego ministra rząd wyciągnie konsekwencje i poda się in corpore do dymisji, ale równocześnie przez wczorajsze przemówienie p. Bartel otwiera sobie drogę do powrotu w charakterze premiera nowego rządu o bardziej radykalnym w stosunku do sejmu usposobieniu.

Czy może jest to zapowiedź porozumienia z elementami, które popularnie nazywane bywają przez prasę opozycją na „grupę pułkowników“?...

Z zainteresowaniem trzeba oczekiwać najbliższych dni, które tę zagadkę rozwiążą. A może jednak sejm namyślił się?...

Czesław Oltaszewski.

## Mac Donald zachwiany.

LONDYN, 12 marca.

Donald oświadczył, że solidaryzacja z kanclerzem skarbu, Snowdenem, nie jest przedmiotem jego woli. Wobec przyjęcia wniosku konserwatywnego o wyrażenie Snowdenowi wotum nieufności, pada się do dymisji.

Wobec tego, że Mac Donald poniósł porażkę, gdyż Izba wbrew woli rządu przyjęła wniosek do zmiany ustawy węglowej, która oczekują z tem większym zacieśnieniem wyniku głosowania nad wotum nieufności dla Snowdena, który skończyć się obaleniem rządu.

## Spoliczkowanie... króla...

Gdańsk 12 marca.

Polska Agencja Telegraficzna) Wrocław donoszą: przed sądem odbył się proces w sprawie powołania b. następcy tronu pruskiego, Wilhelma Pruskiego. Wilhelm Pruski, idąc ścieżką, którą szli jego kolegowie, potrącony przez przechodzącego robotnika. Wobec przysięgi do bójkę, w czasie której robotnik kilkakrotnie spoliczkował Wilhelma. Sąd wydał wyrok, który robotnika na półtora miesiąca.

## Bojowy nastrój w Indjach.

LONDYN, 12 marca.

W Delhi, że odbyła się w niedzielę wielka manifestacja na jego cześć, w której wzięło udział 100.000 osób.

W wygłoszone przemówienie, w którym wyrażał zebranych do zachowania spokoju na wypadek jego aresztowania i uwolnienia innych przywódców nacjonalistycznego oraz do postępowania zgodnie z instrukcjami głównego komitetu hinduskiej partii nacjonalistycznej. Tak długo, jak jego zwolennicy są w prawdę, tak długo nie może być o porażce.

# ZNIEŚĆ GRANICE I BARIERY CELNE!

Jest to jedyna droga do gospodarczego i duchowego odrodzenia Europy.

Nigdy dotąd narody europejskie, 380 milionów ludzi, należących do najsilniejszej, najbardziej wykształconej i cywilizowanej rasy ludzkości, nie czyniły sobie nawzajem tyle krzywd i niesprawiedliwości, jak w ciągu bieżącego stulecia. Nigdy też nie miały więcej powodów być niezadowolonymi z obecnego stanu rzeczy, nigdy jeszcze nie uświadały sobie tak wyraźnie przyczyn zła, panującego w Europie.

Wystarczy, gdy rozejrzą się dookoła i przypomną sobie niedawne lata wojny, przypomną sobie jak bardzo byli wyniszczeni i wygłodzeni przez największą z wojen, jak roznamietnieni i przepelnieni nienawiścią i zazdrością, zupełnie nieuzasadnioną i bezprzedmiotową, która podsyciała tylko walkę, i jak skrepowani i dręczeni temi murami i granicami, które sami sobie, w swej nieświadomości stworzyli.

A tymczasem życie zaczyna coraz energiczniej i coraz natęczywiej kołatać do wrót granicznych. Poszczególne narody odczuwają coraz silniej, że nie mogą być samowystarczalne, że, aby żyć i rozwijać się, muszą zawierać przy mierza i traktaty, muszą przez granice przewozić potrzebne sobie nawzajem towary. Niema bodaj państwa w Europie, które nie potrzebowałyby czegoś od innego państwa. Potężne samoloty, bujając swobodnie w przestworzach, knią sobie z ustawionych słupów granicznych i wziastują Europie, że coraz surowsze odgradzanie się tymi słupami jednego narodu od drugiego i zbrojenie się dla obrony nienaruszalności tych słupów, nie będzie stanowisko o ich potęgę, lecz przyniesie musi śmierć i zagładę.

A z tamtej strony oceanu Atlantycznego stoi przed oczyma Europy wielka finansowa i ekonomiczna potęga Stanów Zjednoczonych, obszaru nie o wiele większego aniżeli Europa, o ludności nie dorównującej poziomem umysłowym Europejczykom, która dzięki unii rozwija się w błyskawicznym tempie, w takim tempie, jakiego w historii świata nikt jeszcze nie obserwował. Ma my pod bokiem swym przykład wspaniałego przykłąd materialnego dobrobytu i finansowej potęgi. I z przykłądu tego nie korzystamy, nie wiadomo dlaczego i z jakich powodów.

Europa podobna jest do wielkiego rumowiska, które wyrosło w ciągu se-

tek i tysięcy lat. Rumowisko to składa się z kości i polamanego oręża niezliczonych milionów żołnierzy.

W imię jakich urojonych ideałów walczyli i ginęli ci żołnierze? Jeśli trzeba wzmocnić człowieka obiektywnego spojrzymy na ubiegłe lata, będziemy musieli dojść do smutnego przeświadczenia, że te wszystkie wojny, pomniki, groby poległych, sztandary, okryte chwałą, były zupełnie niepotrzebne. Nie potrzebne były zmagania się ludzi, którzy, nie wiedząc nawet dokładnie z jakiego powodu, bronili słupów granicznych, które faktycznie nie powinny były wcale istnieć.

Wówczas wydawało się to wszystkim historyczną koniecznością. Dziś, gdy bada się przyczyny i skutki, widać dopiero, że można było tego uniknąć. Gdy dojrzają konflikty i znów miliony ruszą w bój o cele ważne i istotne, pózniej, gdy ziemia przepojona krwią nie będzie w stanie przyjmować trupów, pózniej znajdzie się ludzkie, którzy powiedzą — „można było tego uniknąć, gdyby...“ A dlaczego się tego nie unika?

Gdy oglądamy naszą nieszczęśliwą Europę, najeżoną słupami granicznymi, porzucaną wałami celnymi, czyż możemy się dziwić, że jesteśmy biedakami, których Ameryka będzie mogła kupić, gdy przyjdzie jej taka fantazja? Strzeżemy zazdrośnie jakiegoś urojonego swego bogactwa, które jednak może nam dać korzyść tylko wówczas, gdy dodamy do niego szczyptę otrzymaną z tamtej strony barjery celnej. Zawiera my więc traktaty, podpisujemy umowy, czynimy sobie wzajemne koncesje i ustępstwa, a nie umiemy się zdobyć na rzecz tak prostą, na rzecz tak zrozumiałą, która, wprowadzona dobrą wola w życie dałaby nam, nie anglikom, francuzom, niemcom, polakom, wlochom, lecz nam, Europejczykom, nienawdono dobne wprost warunki rozwoju, dałaby nam możność biunego rozwoju i nieograniczonej potęgi materialnej.

Ta jedyna rzecz jest unia europejska. Jeśli nie unia polityczna, która być może nie dałaby się przeprowadzić w krótkim czasie — mój Boże ja też jestem strasznie zadowolony z szowinistą na rodowym — to przynajmniej stała, trwała, bez żadnych zastrzeżeń, nie skrepowana żadnymi traktatami i umowami, nie uszczuplona żadnymi zastrzeżeniami

mi i wyjątkami, unia gospodarcza Europejska.

Jeśli szowinizm narodowy tkwi w nas tak głęboko, że nie możemy czy nie chcemy rozstać się z swą przeszłością — kultywujemy nadal swą tradycję, uczymy nasze dzieci ojczystego języka, uczymy ich wszystkiego, co piękne i ładne w narodzie, propagujemy kulturę duchową narodu, rywalizujemy z sobą intelektualizmem i rozwojem duchowym. Ale stwórzmy sobie wspólny interes ekonomiczny, stwórzmy paneuropejski solidaryzm na wzór potęgi finansowej Ameryki.

Bez żadnych ograniczeń, bez żadnych zastrzeżeń znieśmy wszystkie barjery celne, które są wszak tak śmieszne i tak nierealne, nieżyciowe. Pocóż utrudniamy sobie życie? Pocóż czynimy heroiczne wysiłki w tym kierunku, by utrudnić sobie samym zdobywanie codziennego chleba?

Idea unii europejskiej nie powinna nikogo dziwić, ani nikogo przestraszać. Europa znała wszak czasy, gdy rzymianie mieszkali nad Sekwaną a hiszpanie nad Dunajem, jako równi obywatele jednego państwa. Europa widziała, jak Napoleon dążył do podporządkowania jej jednemu, wspólnemu celowi państwowemu. A obecne pokolenia widzą, jakie rezultaty odniosło połączenie się Włoch i zniesienie granic pomiędzy poszczególnymi jej państwami i połączenie Niemiec w jedną Rzeszę. Wszędzie i wszędzie unia prowadziła do potęgi i wzrostu zamożności. Dlaczego obecnie bronimy się przed tą unią? Dlaczego dajemy się przekonać, że w tem leży przyszłość Europy? Dlaczego nie umiemy doprowadzić wreszcie wielkiego dzieła do rezultatu? Czyż konieczne jest nam potrzebna jeszcze jedna wojna, by nas przekonać, że unia paneuropejska jest koniecznością?

WINSTON CHURCHILL

b. pierwszy lord admirałcji i kanclerz skarbu Anglii.

\*\*\*\*\*

Nieście pomoc najbiedniejszym!



# Doniosłe wydarzenie sportowe.

## Organizacja Klubu Lotniczego.—Kursy pilotażu i obserwacji. Komisja techniczna dla oceny kandydatów.—Samoloty nad miastem

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się w sali konferencyjnej województwa pod przewodnictwem p. wojewody laszczolta oraz organizatorów klubu lotniczego w Łodzi p.p. wice-wojewody d-ra Roźniackiego i płk. dypl. Hilarskiego walne zebranie członków łódzkiego klubu lotniczego, na którym wybrane zostały władze klubu lotniczego, a mianowicie zarząd w osobach: pp. płk. dypl. Rotarskiego, Roberta Geyera, inż. Holcgrebera, prokur. d-ra Markowskiego, dyr. Helmuta Biedermana, starosty grodzkiego Dychdalewicza, mec. Sztromajera, dyr. Thielego, Sommerfelda, mjr. Leroch-Orlota, kierown. lotniska p. Woźnickiego, insp. pol. państw. d-ra Tołwińskiego, inż. Kuczyńskiego, nadto por. pilota Zwirko, kpt. Gwiazdowski, naczeln. Szulca, sędziego Konarzewskiego, mjr. Ulatowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli: p.p. dyr. Cwierciakiewicz, nac. Ronopka, płk. Meksz, pilot Szymel, inż. Rimler; do sądu honorowego: wice-woj. Roźniacki, dyr. Karol Scheibler, starosta Rzewski, mec. dr. Fichna, mec. dr. Bilyk, insp. Niedzielski i inż. Elektrowicz.

W sobotę, dnia 8 b. m., ukonstytuował się zarząd nowoorganizowanego w Łodzi klubu lotniczego, przyczem wybrani zostali do prezydium: płk. dypl. inż. Rotarski d-ca piech dyw jako prezes, wiceprezesami i przewodniczącymi komisji: skarbowo-finansowej, p. Robert Geyer, technicznej — p. inż. Holcgreber, propagandowo-prasowej — p. prok. dr. Markowski. Skarbnikiem wybrano: p. d-ra Torwińskiego insp. pol.

## Pabjanice.

(Tel. od własn. korespondenta).

### Z KASY CHORYCH.

Zarząd kasy chorych w Pabjanicach na wczorajszym posiedzeniu postanowił przystąpić do szczepienia dzieci przeciw dyfterytowi. Dzieci zgłaszane będą dobrowolnie przez rodziców w pewnych okresach czasu, gdyż szczepienia będą odbywały się trzykrotnie: anatoksyną, nowym środkiem, uodporniającym organizm na całe życie.

Zgłoszenia i szczepienia dzieci rozpoczyna się w poniedziałek. W tymże dniu rozpocznie swą działalność bezpłatna poradnia dla kobiet ciężarnych, które w ambulatorjum będą otrzymywały wskazówki od specjalnych instruktorów co do sposobu życia w krytycznym okresie. W najbliższych dniach kasa chorych przystąpi do zorganizowania poradni lekarskiej dla osób mających zamiar wstąpić do jakiegoś zawodu. Do pracy będą przyjmowane tylko te osoby, które otrzymają odpowiednie świadectwa zdolności do pracy, wydane przez kasę chorych.

### PRZECIW REPRESJOM BOLSZE-WICKIM.

Komitet protestu przeciwko represjom antyreligijnym w Sowietach ustalił program działania w dniu protestu, t. j. na 16 b. m. Po uroczystym nabożeństwie, w trzech kinach miejscowych odbędzie się akademie, na których przemawiać będą mówcy miejscowi i chóry wykonają odpowiednie pieśni.

### TYDZIEŃ „STRZELCA”.

Towarzystwo przyjaciół „Strzelca” w dniu wczorajszym zatwierdziło tydzień „Strzelca”, który odbędzie się od 19 do 26 b. m. Tydzień rozpocznie się akademją w sali kina miejskiego.

W niedzielę, 23 b. m., odbędą się zawody strzeleckie, na które złoży się pochód przez ulice miasta, wojna gazowa i nieciobój strzelecki w Parku Wołności. Udział w zawodach wezmą wszystkie miejscowe organizacje i pow. łaskiego.

W ciągu całego tygodnia odbywać się będą zarysy na członków towarzystwa, a w kinach wyświetlane będą filmy propagandowe. Towarzystwo nabyło dla oddziału „Strzelca” lokal przy ul. Moguskiej i wkrótce przystąpi do urządzenia w nim świetlicy „Strzelca”.

państw., sekretarzem generalnym: mjr. Leroch-Orlota.

Członek komisji organizacyjnej klubu lotniczego, a zarazem delegat dowódcy okręgu korp. Nr. IV płk. dypl. Chilarski zobrazował zebraniem plan pracy klubu lotniczego na najbliższą przyszłość.

Klub lotniczy uruchomi z początkiem kwietnia dwa kursy teoretyczno-praktyczne pilotażu, korzystając z subwencji udzielonej przez min. komunikacji w kwocie 70 tysięcy zł., nadto z pomocy departamentu aeronautyki, min. spraw wojskowych, eksponującego w tym celu 10 aparatów lotniczych oraz wynalazcę — pilota por. Zwirko, jako instruktora.

Kursy obelane zostaną w ten sposób, że o ile chodzi o kurs bezpłatny komisja techniczna klubu lotniczego pod przewodnictwem inż. Holcgrebera dokona przeglądu kandydatów, kwalifikując 50 z nich na kurs teoretyczny, organizowany w Łodzi. Kurs praktyczny będzie prowadzony w Lublinku pod Łodzią na lotnisku miejscowego komitetu wojew. L.O.P.P. na koszt klubu lotniczego. Kandydaci skoszarowani będą na lotnisku; z najlepszych po ukończeniu kursu teoretycznym, zakwalifikuje komisja piętnastu kandydatów na kurs praktyczny, poddając ich poprzednio badaniu instytutu metapsychicznego w Warszawie.

Warunki, jakim kandydaci winni odpowiadać, ogłoszone zostaną przez łódzki klub lotniczy w połowie bież. miesiąca na łamach prasy miejscowej oraz pism poświęconych lotnictwu.

Równoległe z opisanym kursem prowadzony będzie kurs obywatelski, na którym orłata wynosić ma około 1000 złot., rozkładanych na dogodnie splaty.

Wyszkolenie lotnicze obejmie przygotowanie teoretyczne w zakresie mechaniki motorów spalinowych i zasady budowy aparatów. Praktycznie przejdą uczestnicy kursu opanowanie i prowadzenie aparatów wszelkiego rodzaju od awionetek poczynając, pilotaż, obserwacja, akrobatyka powietrzna, użycie spadochronu, fotografia lotnicza oto ogólny obraz programu kursu.

W dniu 13 b. m. przyjeżdża z departamentu aeronaut. min. spraw wojsk. i wydziału lotnictwa cywilnego min. komunikacji specjalna delegacja w składzie: mjr. Adamowicz, kpt. Bohdan Kwieciński i por. Zwirko dla omówienia i ułożenia całokształtu prac klubu lotniczego oraz uzgodnienia programu technicznej i propagandowej działalności Ł. K.L. ze wskazaniami lotnictwa z punktu widzenia potrzeb ogólnopństwowych.

Program prac łódzkiego klubu lotniczego przewiduje uprawianie lotnictwa sportowego w najszerszej mierze poza tem kształcenie pilotów rezerwy przez umożliwianie im lotów.

W najbliższym czasie zakupuje łódzki klub lotniczy własną awionetkę, stwarzając podstawy pod posiadanie własnego sprzętu lotniczego.

Spółceństwo łódzkie winno poprzeć jaknajwydatniej podejmowane wysiłki łódzkiego klubu lotniczego, zapisując się licznie w poczet członków dożywnych, wspierających lub zwykłych. Zapisy przyjmują sekretariat łódzkiego klubu lotniczego w lokalu komit. wojew. Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, ul. Piotrkowska Nr. 67, od godz. 9-ej do 15-ej.

Niedługo już, a białe skrzydła polskich aparatów zasumia nad miastem fabrycznego wysiłku, znoju i gorączkowej pracy.

## Centralne stowarzyszenie protestuje przeciw nadmiernym ciężarom podatkowym.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj. łódzkiego przy udziale delegatów wszystkich sekcji branżowych. Omawiane były sprawy związane z onegdajszym „strejkami”.

Zebrań miało burzliwy charakter. W wyniku obrad, wystosowane zostały poniższe depechy:

„Do Pana ministra skarbu”.

„Zarząd centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj. łódzkiego egzystencji kupiectwa i wpływie destrukcyjnie na ogólną sytuację gospodarczą.”

Tej samej treści depecha wysłana zo-

## Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od wł. korespondenta).

Stan zdrowia prezydenta miasta Kazimierza Schmidta, który, jak wiadomo, przebywał na kuracji w Bystrej a ostatnio w Zakopanem, polepszył się o tyle, że za zgodą lekarzy p. prezydent już w najbliższych dniach będzie mógł wrócić do Piotrkowa i objąć kierownictwo agend w magistracie.

Zarząd cechu piekarskiego został zawiadomiony, że zarządzeniem władz wojewódzkich wszystkie piekarnie, posiadające nieodpowiednie pomieszczenia i nieodpowiednie warunki higieniczne na terenie Piotrkowa, będą bezwzględnie w roku bieżącym zlikwidowane.

Rabinał piotrkowski wydał odezwę do ludności żydowskiej, wyrażającą protest przeciwko prześladowaniom żydów w Rosji. Podczas przypadającego w piątek postu Estery do godz. 10-ej rano zamknięte będą sklepy żydowskie, a we wszystkich domach modlitwy odmawiane zostaną odpowiednie nabożeństwa.

go do głębi zaniepokojony krytyczną sytuacją kupiectwa, jaka w dużej mierze spowodowana została nadmiernym przeciążeniem podatkowym, a szczególnie podatkami obrotowym, prosi, aby zastosowane zostały stawki podatku obrotowego z terminem od 1 kwietnia b. r. przyjęte przez komisje budżetowe. Ostatnio proponowana przez pana ministra nowela spowoduje niewątpliwie podważenie stała do ministra przemysłu i handlu z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Pozatem wystosowano depechę do p.cstów.

„Koło postów żydowskich, sejm”.

Zebrani na konferencji w centralnym stowarzyszeniu kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) przedstawiciele wszelkich branż handlowych witaają z uznaniem godne stanowisko, jakie zajęło koło żydowskie na terenie sejmu i senatu, w sprawie rujnującego kupiectwo i rzemieślników podatku od obrotów, a szczególnie za proklamowanie protestacyjnego zamykania sklepów. Żądamy obniżenia stawki podatku obrotowego do pół procentu dla handlu hurtowego i do jednego procentu dla detalu, bez względu na prowadzenie ksiąg handlowych począwszy od 1 kwietnia b. r.

## Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Suka, Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielec, kiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81).

## Ordynacja Lekarsko-dentystyczna

**MIECZYŚLAWA KALISZA**

Chirurgja stomatologiczna.

Cegielniana 25, fr. I p. — Telefon 108-26

Godz. 1.30—4 i 7—8 w.e.c.



**FEMY**  
Krem FEMY idealnie usuwa bez golenia wszelkie zbyleczne włosy pod pachami, na brodzie, rękach i nogach.

Generalne Zastępstwo na Polskę i w m. Gdaniu  
PE FUMERJA HURTOWA  
**A. MENDELSON I S-ka**  
Warszawa, Nalewki 36.

## Sport.

### Mecz bokserki

Reprezent. Łodzi Gdania.

Jak się dowiadujemy, łódzki okręgowy związek bokserki prowadzi rok traktację z polskim klubem sportowym w Gdańsku „Gedania” w sprawie grania w Łodzi w dniu 13 kwietnia meczu bokserki „Gedania” — Reprezentacja Łodzi. Gdyby na dzień ten spół bokserki „Gedania” nie mógł jechać do Łodzi, zawody odbędą się w Gdańsku.

### Hakoah L. K. S.

towarzyski mecz piłkarski.

W nadchodzącą sobotę o godzinie 15.30 na boisku W.K.S-u rozegrany zostanie mecz piłkarski Hakoah — Drużyna czerwonych wystąpi w składzie ligowym. Mecz ten zapowiada się interesująco z tych względów, że Hakoah zmierzył się już z najsilniejszymi zespołami piłkarskimi naszego miasta. Niewątpliwie więc L.K.S. starania, by uzyskać z biało-niebieskimi jaknajlepszy wynik.

### Gosławski zgłoszony

na kurs instruktorski do Warszawy.

Jak się „Republika” dowiaduje, w skowity klub sportowy w Łodzi zgłoszony na kurs instruktorski piłkarski Gosławski, który swego czasu występował na prawej pomocy w ligowym zespole L.K.S-u. Jednocześnie dowiedzieliśmy się, że otwarcie kursu przesunięto o kilka dni, ponieważ do tej pory zgłosiła się zbyt mała ilość osób.

### Mecze ligowe

na boisku L. K. S-u.

Zarząd L.K.S-u postanowił rozegrać wszystkie mecze ligowe w roku bieżącym na własnym boisku przy Alei Unji.

W najbliższych dniach przystąpi zarząd L.K.S-u do uporządkowania boiska oraz trybuny. W ten sposób mecze L.T.S.G. odbywać się będą na regularnym boisku wojskow. klubu sportowego.

### Kraków — Łódź

w dniu 15-go czerwca.

Jak już donosił wczorajszy „Express” jednocześnie ze spotkaniem Łódź — Warszawa o puchar, ofiarowany przez redakcję „Republiki”, odbędzie się dzymniastowy mecz Kraków — Łódź. Spotkanie to rozegrane zostanie w Krakowie na przedmeczku Polska — Austrii o puchar środkowo-europejski.

### Czytanie

„EXPRESS WIECZORNY”



# Poprawa bytu nauczycielstwa.

Doniosła konferencja dyrektorów z P. Prezydentem Rzplitej. Skutki „grabszczyzny“ w dziedzinie oświaty będą zlikwidowane.

Podobnie jak Władysław Grabski po zostawieniu sobie smutną spuściznę w postaci ogólnego zubożenia i bezwzględnej cięty podatkowej, tak samo brat jego, Stanisław Grabski, niezbyt wesoło pozostawił po sobie wspomnienia z owych czasów, gdy kierował sprawami oświatowymi. Za jego rządów w grudniu 1925 roku wydana została dodatkowa ustawa t. zw. „sanacyjna“, która na daleko boleśnie dotknęła całe nauczycielstwo, szczególnie zaś nauczycieli państwowych szkół średnich.

Główne wytyczne tej ustawy były następujące:

Przedewszystkiem zniesiono stanowisko wychowawców i pozbawiono biblioteki odpowiedzialnych za ich stan bibliotekarzy, kasując jednocześnie wszelkie wynagrodzenia, związane z temi stanowiskami. Przyczyniło się to oczywiście znacznie do zmniejszenia budżetu nauczycielskiego, który i bez tego nie przedstawiał się zbyt okazale. Niektóre pensje nauczycielskie zmniejszyły się wskutek tego o 50%.

Lecz nie na tem jeszcze koniec. Prócz obniżenia pensji, ustawa „sanacyjna“ przyniosła nauczycielom inną niespodziankę w postaci zwiększenia liczby godzin.

Każdemu nauczycielowi przybyły 3 godziny pracy tygodniowo. Jeśli dodamy do tego, że jednocześnie zwiększono godzinę lekcyjną z 45 minut do 50, sta-

nie się zrozumiałe, że ustawa ta nie mogła przypaść do gustu nauczycielstwu.

Warunki, w jakich pracuje nauczycielstwo, nie są godne zazdrości. Pensje są wyjątkowo niskie. Nauczyciel, zajmujący kierownicze stanowisko w szkole, mający przeszło 20 lat praktyki zawodowej i wyższe wykształcenie zarówno ogólne jak i fachowe, z trudem dorabia się pensji 600 złotych miesięcznie. Zasadniczo nauczyciel w państwowej szkole średniej otrzymuje 1.80 zł. za godzinę, podczas gdy korepetytor 6-ej klasy gimnazjalnej, mający do czynienia tylko z jednym uczniem i niepoprawiający zeszytów, pobiera za godzinę 2 złote.

Oczywiście, że te wszystkie względy musiały się odbić fatalnie na wychowaniu młodzieży, z drugiej strony zaś wpłynęły również niekorzystnie na stan zdrowia szerokich rzesz nauczycielskich. Nauczyciel, nie mogąc oczywiście wyżyć z tej pensji, szukał pobocznych zajęć, pracował do późnej nocy, aż wreszcie doszedł do stanu najwyższego wyczerpania i rozstroju nerwowego.

Niemniej godne pożałowania okazało się stanowisko dyrektorów. Dyrektorzy otrzymują prawie takie same wynagrodzenia jak nauczycielowie. Za załatwianie spraw kierowniczych dodaje im się mniej więcej 125 złotych miesięcznie. Zrozumiałą jest więc rzecz, że nikt z nauczycieli nie stara się o zajęcie stanowiska dyrektora, odwrotnie są tacy

## Kaprysy aury.

# Nagły wybuch zimy.

Po kilku dniach wiosennych zapanowała prawdziwa zima.

Przed trzema dniami płowiliśmy się w potokach ożywczego, zaśmianego, życiodajnego słońca. Roskoszowaliśmy się świeżym, wiosennym powietrzem i staraliśmy się wchłonąć go w nasze płuca jaknajwięcej wraz z radością, jaka w nas powstała na myśl, że idzie wiosna.

Było to w dniu 10 marca, w dniu „40 Męczenników“, czyli, jak dzień ten przezwala legenda ludowa — w dniu „40 Braci Śpiących“.

Nikt nie zapominał o legendzie, jaka z dnem tym od niepamiętnych czasów jest związana. Otóż, jaka jest pogoda w dniu „40 Braci Śpiących“, taka jest ona również przez następnych dni czterdzieści. A więc mamy wiosnę! Nie będzie już zimy z jej mrozami, śniegiem i zawie ruchami. Przepowiednie „40 Braci Śpiących“ sprawdzały się już niejednokrotnie.

Tak, sprawdzały się niejednokrotnie, lecz w tym roku zawiodły. Następnego dnia po „40 Braciach Śpiących“ ujrzelśmy zachmurzone niebo, z którego połały się potoki deszczu, który po kilkunastu godzinach, gdy nastąpiło większe ochłodzenie, zamienił się w śnieg.

Od dwóch dni prawie bez przerwy pada śnieg, który białym całunem pokrył całe miasto. Dachy domów, ulice, tramwaje i taksówki pokryte są śniegiem, który w zarodku zdusił zbliżającą się wiosnę i w niwecz obrócił marzenia o kilkutygodniowej, pięknej słonecznej pogodzie. Ludzie szczerzej się otulają, by uchronić się przed przejmującym zimnem i ze smutkiem wspominają piękny miraż wiosny, która ukazała się ich stęsknionym oczom na chwile, by znów zniknąć na nieokreślony okres czasu.

A śnieg pada...

# Zdrada Stanu!!!

Warszawa — Petersburg — Sybir.

Tę wielkiego filmu najnowszej produkcji wytwórni „UFA“ w Berlinie jest aktualna swego czasu akcja rewolucjonistów przeciw carskim siepaczom, których narzędziem jest przedstawicielka arystokracji księżna Olga. — Rola księżny rewolucjonistki kreuje niezapomniana „Kobieta na księżycu“ Gerda Maurus, partnerem jej jest ulubieniec publiczności GUSTAW FRÖHLICH.

Koleje losu jakie przechodzili bohaterzy wkrótce ujrzeć będziemy mogli na ekranie KINA CAJINA

**Ważnie! Pani domu stale się uczy**

ponieważ istnieją jeszcze różne metody, które sporządzać można tanim kosztem i w łatwy sposób, a które jednakże nie każdej gospodyni są znane. Dra Oetkera nowa książka kucharska wydanie C służyć może znakomitą pomocą także paniom, mało obeznanym ze sztuką kulinarną. Książka zawiera około 500 przepisów gotowania, pieczenia i konserwowania, opartych na nowoczesnych doświadczeniach naukowych z dziedzin żywienia, higieny i higieny spożywczej. Książkę tę, zawierającą 150 stron druku, z kolorowymi tablicami, nabyć można wszędzie, lub za nadaniem 85 groszy w aneksach pocztowych wysłać adresem: Wyroby Dra Oetkera, proszek do pieczenia „Baklin“, budynie, cukier waniliowy „Gustia“ i t. d. otrzymać można we wszystkich składach kolonialnych zawsze świeże. Żądacie w tychże składach również nowej ilustrowanej książki z przepisami Dra Oetkera wydanie F za 40 groszy, zawierającej także bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Cud Kuchni“.

Dr. August Oetker, Olwa

dyrektorzy którzy chętnie zgodziliby się zająć stanowisko nauczyciela.

W średnich szkołach państwowych niema nawet sekretarzy, wobec czego wszystkie czynności administracyjne musi załatwiać sam dyrektor.

Tak samo również służba szkolna przeciążona jest nadmierną pracą. W niektórych szkołach woźny ma do sprzątnięcia 1000 metrów pogłogi nie licząc okien, drzwi i t. d.

Oto, w głównych zarysach, bóleczki, jakie trapiły od dłuższego czasu całe nauczycielstwo nasze. Stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich niejednokrotnie interwenjowało już w tej sprawie, lecz rezultat za każdym razem równał się zeru. Obecnie przedstawiciele stowarzyszenia starali się zainteresować sprawami nauczycieli głowę państwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent wykazał żywe zainteresowanie kwestją wychowania i bytu nauczycielskiego, na dowód czego zwołał konferencję do Zamku. Konferencja ta odbyła się na Zamku dnia 6 marca o godzinie 8-ej wieczorem. W obradach brali udział, prócz Pana Prezydenta, p. minister oświaty, naczelnik Pieracki oraz przedstawiciele stowarzyszenia dyrektorów. Okręg łódzki reprezentowała dyrektorka państwowego gimnazjum im. Emilii Szczanieckiej pani Romana Pachucka, oraz dyrektorka gimnazjum w Pabjanicach pani Jędrzychowska.

Na konferencji wygłoszono cztery referaty, charakteryzujące prace nauczycieli i dyrektorów, doprowadzającą do ostatecznego wyczerpania fizycznego i umysłowego najtęższe siły.

Wskazano przy tej okazji na marne uposażenia nauczycieli i wysunięto projekt, aby przedewszystkiem przydzielono każdemu dyrektorowi odpowiedzialnego sekretarza. W ten sposób dyrektorzy będą mogli więcej czasu poświęcić sprawom pedagogicznym i wychowawczym.

Pan Prezydent przyjął do łaskawej wiadomości treść wynurzeń referentów i przyrzekł zapoznać rząd z nagłą potrzebą poprawy bytu, zarówno nauczycieli jak i dyrektorów.

Referaty zostaną wydrukowane i następnie odesłane do miarodajnych czynników.

Konferencja u Pana Prezydenta uczy ni niewątpliwie wielki wyłom w ustawie grudniowej i przyczyni się do polepszenia bytu oraz warunków pracy szerokich rzesz nauczycielskich. Ego.

Ordynacja lekarsko-dentyst.  
**Z. BIELAKOWSKIEJ**  
Chirurgja stomatologiczna.  
Kilińskiego 113, tel. 148-27.



**KRONIKA**

13 MARZEC

Dziś Krystyny  
Jutro: Małydy

|                 |       |
|-----------------|-------|
| Wschód słońca   | 5.57  |
| Zachód słońca   | 17.5  |
| Wschód księżyca | 16.08 |
| Zachód księżyca | 6.18  |
| Długość dnia    | 14.01 |
| Przybyło dnia   | 4.31  |

## Wiosenny śnieg.

Hurra! Przyszła wiosna!  
Kwiaty, pąki i zieleni!  
Przyniosła wieść radosną,  
Że wszystko znów odmieni!

Wszystko żyją przepowiednie!  
„Mądre PIM'y! Mądre PIM'y!  
Furda! Toć to brednie!  
Już mamy tegiej zimy!

Jesteśmy rzeźcy, młodzi,  
Nam wiosna opowiada)

Powie pan dobrodziej,  
Dziś właśnie śnieg znów pada?  
DOL.

## Dzieci nie płacą

Wczorajszym urzędzie w Łodzi otrzymał okólnik w sprawie nakładania kar administracyjnych doraźnych nakazów kar dla nieletnich, a zwłaszcza na młodzież szkolną.

Wychodząc z założenia, iż nie zawsze zdają sobie sprawę z własnych wykroczeń i zwykle nie mają własnych pieniędzy, uważając, że w wypadkach ściąganie kar powinno być zaręczane, a po stronie karno-administracyjnej ograniczyć się tylko do wylegitymowania i sporządzenia odpowiedniego (d)

## HIGIENA SEKSUALNA



groźną chorobą — nieszczęściem dla rodziny, ale nigdy hańbą.

O tem należy pamiętać. Ale choroby płciowe są uleczalne. Ale zapominając, że chory leczony od kiedy choroba staje się już niebezpieczną, wyda na świat zdrowego pokolenia. Uchronić od odpowiedzialności w przyszłości — należy leczyć się od razu. Choroba Dziecko ślepe, ułomne i t. p. to wiecznie paląca i żywa hańba choroby — tylko lekomyślnego zaniedbania.

GRAND-KINO. Premjera jutro.

Lekarz-dentysta  
**Panny Horowicz**  
Legielniana 25, 1 p. fr.  
Przyjmuje Od godz. 9—1  
Telefon 108-26.





Przy reumatyzmie zaziębieniu bólu głowy ASPIRIN-tabletka

Oryginalne opakowania z czerwonej banderoli i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w czwartek i jutro w piątek o godzinie 8.30 wieczorem "PRZESTĘPCY". Bilety do nabycia w kasie zamawiają, Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, w czwartek i piątek atrakcyjna, pełna humoru i werwy krotchwila A. Mólara "ZONGLERKA Z VARIETE".

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, w czwartek po raz ostatni ciesząca się wielkim powodzeniem mocno dramatyczna sztuka J. Kaisera "DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY". Ceny najniższe od 50 gr. do 5 zł.

TEATR "ARARAT"

Dzisiaj, w czwartek popularne przedstawienie przebojowego programu p. n. "Bez głowy". Bilety w cenie od 1 — 3 zł. do nabycia w kasie teatru w godz. od 11 — 1 i od 5 po poł.

LOPEK — KRUKOWSKI W ŁODZI

Nareszcie przyjeżdża w niedzielę, dnia 16 b. m., do Łodzi i wystąpi raz jeden w "Casinie" na poranku o godz. 12 w poł. niezrównany Lopek — Krukowski w najnowszych swych kreacjach.

Na ostatniej rewii w "Qui-Pro-Quo" publiczność formalnie nie pozwalała ulubieńcowi zejść ze sceny, domagając się wciąż nowych bisów.

Występ ulubieńca stolicy i Łodzi w otoczeniu świetnego zespołu artystów stołecznych wzbudził w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie.

Bilety codziennie od 12 w poł. w kasach "Casina".

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

W nadchodzącą niedzielę, dnia 16 b. m., grać będzie na poranku symfonicznej łódzkiej orkiestry filharmonicznej pianista światowej sławy, Alfred Hoehn. Sławny ten artysta wykona z tow. orkiestry koncert fortepianowy Czajkowskiego. Poza tym program zapowiada piątą symfonię Czajkowskiego pod dyrekcją Walerjana Berdjajewa, świętego kapelmistrza, który na ostatnim wtorkowym koncercie odniósł niebywały sukces artystyczny. — Początek koncertu punktualnie o godzinie 12 w poł.

REDUTA TANECZNA

Towarzystwo niesienia pomocy kulturalnej dzieciom im Charlotty Bielousówny, oddział w Łodzi, urządzi w dniu 15 b. m. tradycyjną redutę taneczną w Białej Sali hotelu Manteuffla, urozmaiconą wielu atrakcjami. Między innymi odbędzie się wybór królowej balu.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na prowadzenie pracy kulturalno-światowej wśród najbardziej potrzebującej działy łódzkiej.

Ponieważ bale towarzystwa mają już ustaloną opinię, przeto niewątpliwie i tym razem będzie na Białej Sali rojno i wesoło.

Wejście dla członków towarzystwa i wprowadzonych gości.

"Z TAJEMNICZYM OPERATORA FILMOWEGO"

Tak brzmi drugi tytuł znakomitego filmu "Cuda kinematografii", realizacji znanego u nas powszechnie b. reżysera Teatru Miejskiego p. Józefa Mayena, którego Łódź pamięta z jego świetnych inscenizacji "Makbet", "To, co najważniejsze", "Tragedia dzieci" i t. d.

Podczas wyświetlania filmu objaśnia p. Mayen, pracujący od kilku lat stale w kinematografii niemieckiej; osobliwie szereg tricków i tajemniczych "cudów kinematografii".

O CZEM WINNA WIEDZIEĆ WYTWORNA PANI

Wśród eleganckich łódzianek wzbudziła prawdziwą sensację wiadomość o urzędzonej przez popularną firmę "Soieries" wyprzedaży już w pierwszej fazie sezonu bezpośrednio po zaopatrzeniu składu w najnowsze szlifierski woson. Jest to inowacja niezwykle pożyteczna i godna wyróżnienia. Wyprzedaż w czasie sezonu jest bodaj że jedyną u klientów okazją zaopatrzenia się w jedwabie i wełny po cenach przeciętnie jeszcze niższych od ustalonych zwykłe po likwidacji sezonu, gdy wyprzedaje się już zdekompletowane składy.

Firma "Soieries" (Piotrkowska Nr. 90) jest w stanie tak dalece pójść na rękę swym odbiorczyńm w tem przekonaniu, iż w dzisiejszych krytycznych czasach jedynie tą drogą będzie w stanie umożliwić zakupy najszerszym sferom. Intencją ta znalazła całkowite zrozumienie, czego dowodem jest tłumnie odwiedzany sympatyczny salon firmy "Soieries" (Piotrkowska 90) przez panie nabywające jedwabie we wszystkich modnych barwach, jak i tweety angielskie i bielekie.

O cenach nie nadmieniamy, gdyż są one wprost niebywale dostępne

PEŁNA TABELA WYGRANYCH 6 dnia ciągnięcia 5 klasy 20-tej loterii państwowej.

Spiesz już do najszcześniejszej kolektury w Polsce E. LICHTENSTEIN

Łódź, Piotrkowska 72, Piotrkowska 11 kup los do obecnej 5 kl. 20 lot. Państw. Wszystkie większe wygrane w kole szczęścia.

Table of lottery results for 5th class, 20th lottery. Includes winning numbers and prize amounts.

STAWKI:

Table of lottery results for 5th class, 20th lottery. Includes winning numbers and prize amounts.

Table of lottery results for 5th class, 20th lottery. Includes winning numbers and prize amounts.

STAWKI:

Table of lottery results for 5th class, 20th lottery. Includes winning numbers and prize amounts.

Table of lottery results for 5th class, 20th lottery. Includes winning numbers and prize amounts.

STAWKI:

Table of lottery results for 5th class, 20th lottery. Includes winning numbers and prize amounts.

CZEKOLADA Mleczna Jasna „PLUTOS"



Idealny posiłek

Pobudzająca wzrost krwi, smaczna i pożywna. Sklep własny ul. Piotrkowska Nr. 78.



# Regulacja miasta Łodzi.

Je wolno załatwiać skomplikowanych spraw według partyjnego „widzimię”.  
Proponujemy zasięgnąć porady tegich fachowców zagranicznych.

ow fakt niezapomniany stał się w mieście Chodzieży w Poznańskim: z tam rozwiązana rada miejska z zbyt niskiego poziomu intelektualnego...

W mieście Chodzieży było początkowo tak, jak we wszystkich miastach: wybrano do samorządu miejskiego, stronnictwa przystąpiły z energią do kampanii przedwyborczej, omawiano i krytykowano programy gospodarki komunalnej, wysuwano kandydatury różnych liderów polityki miejskiej... Wreszcie nadszedł dzień wyborów: głosowano, liczono, oznajmiano „wolę lu... Zebrała się rada wybrańców, u... tytuowana na podstawie najbar... demokratycznych wyborów i... cóż okazało? Niski poziom intelektualny...

Przecież nie ulega kwestji, iż w mieście, Chodzieży, mieszkają, jak i gdzie indziej, ludzie rozsądni i o wyższym poziomie intelektualnym. Nie ulega również wątpliwości, że w radzie miejskiej miasta Chodzieży znalazły się jednostki rozumne i stojące na własnym poziomie. Cała bieda w tem, iż w tym mieście, jak i wśród wybrańców, stanowią one też znakomitą mniejszość, że nie mogły zaważyć na szali polityki, durnie i kretyny urządziły szereg posiedzeń rady miejskiej turniejowe i sympozjony niekompetencji i wczesnych żartów.

Władze nadzorcze po skonstatowaniu faktu i próbach wpłynięcia na radę, musiały nareszcie przeciąć tę węwę i jako motyw podać względnie groteskowy, bodaj pierwszy raz w historii — zbyt niski poziom intelektualny...

pojęcie wysokiego i niskiego poziomu intelektualnego jest bardzo względne. Dla jednych funkcji jest niskim poziomem, to dla innych jest normalnie wy... Z pewnością radni miasta Chodzieży są dobrymi sklepikarzami, hodowcami krów, właścicielami domów, szewcami i krawcami. Nie rozumieją tylko skomplikowanych zagadnień komunalnej, nie rozumieją przedmiotów prawnych, metod budżetowania,

wreszcie stosunku władz miejskich do obywateli i państwa.

## Brak fachowców.

Skomplikowane dzisiejsze stosunki gospodarcze i społeczne wymagają coraz większego specjalizowania się wszystkich ludzi, którzy wywierają wpływ na kształtowanie się tych stosunków. W pierwotnej demokracji, w prostych warunkach, wystarczył prosty rozum. Dziś wiadomo, że 95 proc. posłów, uchwalających ustawę specjalną, nie ma najmniejszego pojęcia o dziedzinie, którą ustawa reguluje.

Zewsząd życie domaga się fachowców, rzeczoznawców, specjalistów. W fabryce nikt nie dopuści do maszyny „rozsądnego człowieka”, jeśli nie jest on majtrem. W państwie przy najbardziej skomplikowanym mechanizmie społecznym kręci i wierci suweren, którego jedyną legitymacją jest mandat. Dlatego też troską i kłopotem wszystkich reformatorów parlamentaryzmu w Europie jest hasło wprowadzenia do ciał przedstawicielskich jaknajwiększej liczby fachowców i specjalistów. W samorządach (Niemcy) praktykuje się system mieszany, gdzie obok osób, piastujących funkcje swe z wyboru, działa czynnik fachowy, urzędniczy, mniej lub więcej uniezależniony od niefachowców. Samorząd niemiecki stoi najwyżej w Europie i system mieszany dał tam doskonałe rezultaty. Zasada ogólna jest tam że im bardziej skomplikowany jest problem gospodarki komunalnej, tem ściślej odgradza się go przed demagogią, tem łatwiej oddaje się go w ręce specjalistów. Ludzie, nieznający się na rzeczy ze zdumiewającą prostotą i łatwością rozwiązują najtrudniejsze zagadnienia i, naturalnie, popełniają najgorsze błędy...

## Uchwalić łatwo!

W najbliższym czasie na porządku dziennym rady m. Łodzi znajdzie się sprawa planu regulacyjnego miasta. Trudno określić, jakie znaczenie mieć będzie ten plan dla całości naszego życia gospodarczego i jakie korzyści czy straty może ponieść miasto i mieszkańcy z takiego czy innego rozplanowania przyszłej Łodzi. W każdym razie chodzi tu o setki milionów, jeśli nie o miliardy. Przytem są to rzeczy nie do naprawienia i każdy błąd zemści się wielokrotnie.

Podstawę obecnego planu regulacyjnego opracowywał prof. Michalski z Warszawy. Na prośbę przemysłowców opracowaniem tem zajął się znany architekt Rancke z Hamburga, który schla... nielitościwie prof. Michalskiego. Później projekt zawędrował do Stowarzyszenia urbanistów w Warszawie i „uzgodniony i poprawiony” wrócił do Łodzi, gdzie zaprezentowany będzie do uchwalenia radzie miejskiej.

Znając oblicze rady, wiemy zgóry, że uchwali dziś wszystko, cokolwiek przedłoży jej magistrat. I tego właśnie obawiać się należy najbardziej. Dopóki bowiem władze miejskie bawią się w projekty i opinie — można im ostatecznie nie przeszkadzać w zabawie. Skoro jednak chodzi o praktyczne eksperymentowanie, i to na skórze nas wszystkich, trzeba być bardzo ostrożnym.

Plan regulacji miasta nie jest jeszcze u nas wyczerpująco opracowany. Ani prof. Michalski, ani żadne stowarzyszenie urbanistów nie może być uważane za tak miarodajne, aby na podstawie ich opinii można było wykreślać normy przyszłego rozwoju takiego miasta, jak Łódź. Tam gdzie chodzi o astronomiczne sumy, nie można działać ani pośpiesznie ani lekkomyślnie.

Plan regulacji miasta nie jest jeszcze u nas wyczerpująco opracowany. Ani prof. Michalski, ani żadne stowarzyszenie urbanistów nie może być uważane za tak miarodajne, aby na podstawie ich opinii można było wykreślać normy przyszłego rozwoju takiego miasta, jak Łódź. Tam gdzie chodzi o astronomiczne sumy, nie można działać ani pośpiesznie ani lekkomyślnie.

## Odroczyć sprawę!

Nie jest żadnym wstydem przyznanie się, że Polska wogóle nie ma jeszcze własnego autorytetu w dziedzinie zabudowy miast i regulacji. Ani jedno miasto polskie nie zostało jeszcze przebudowane na racjonalnych naukowych podstawach, brak nam więc koniecznego doświadczenia. Nie kwestjonując tedy dobrych chęci prof. Michalskiego ani innych,

uważamy za konieczne, aby gmina m. Łodzi odłożyła jeszcze na czas nie długi uchwalanie planu regulacyjnego i zaprosiła do Łodzi jednego



Na dzie-  
więciu pra-  
cowników

w fabryce Gillette

czterech stale bada jakość zrobionych nożyków — nieodpowiednie są natychmiast niszczone — oto dlaczego nożyki Gillette gołą znakomicie.

Miej zawsze zapas nożyków Gillette.



Gillette

lub kilku nawet tegich fachowców zagranicznych i, oddawszy im do dyspozycji cały materiał już opracowany, poleciała im jeszcze raz przestudjowanie problemu i rozwiązanie go wedle zasad ich sztuki i rzeczywistych potrzeb miasta.

Nie jest to dla nas żadnym wstydem. Do niedawna Anglija stale sprowadzała chemików niemców. W dziedzinie pewnych konstrukcyj budowlanych niemcy sprowadzają inżynierów amerykańskich. Anglicy celują w budownictwie wodnym i angażowani są do Niemiec i Francji. Nic tedy nie będzie w tem dziwnego, jeśli Łódź sprowadzi jakiegoś urbanistę z prawdziwego zdarzenia i poleci mu opracowanie planu...

Każdy plan regulacji miasta stanowi zamkniętą, rozwiązana całość i dlatego obrady jakichkolwiek ciał kolektywnych mogą obracać się dokoła jednego zagadnienia: przyjąć albo odrzucić. Ani w łonie magistratu ani też rady miejskiej niema nikogo, kto mógłby fachowo rozważyć sprawę i przeprowadzić zmiany.

Tu już nie chodzi o poziom intelektu alny rady, ale poprostu o brak wszelkiej kompetencji z jej strony. Bądźmy przynajmniej pewni, że gotowy produkt, który per forma daje się radzie do przegłosowania, pochodzi z dobrej zaufanej ręki.

St. St.

## Wieś zagroziła bojkotem nauczycielowi, który miał nieślubną żonę.

W Bardzykowie, małej osadzie pod Łodzią, wrzało jak w ulu. Mieścowi obywatele nosili się z zamiarem zwolania wiecu, na którym miała zapaść uchwała, by nie posyłać dzieci do szkoły, w której udzielał lekcji nauczyciel Aleksander Kopański.

— Taki człowiek nie może kształcić naszych dzieci — mówiono. — on wywołuje zgorzelenie swoim postępowaniem! Ładny nauczyciel!

O wzburzeniu, powstałem wśród ludności, dowiedziały się wkrótce władze, które zainteresowały się tą sprawą. Okazało się, iż bardzykowieanom chodziło o rzecz następującą.

Kopański zamieszkał zupełnie oficjalnie z przybyłą z Łodzi nauczycielką 21-letnią Stanisławą G. i, nie ukrywając przed nikim swego stosunku, pokazywał się wszędzie ze swą przyjaciółką.

Po pewnym czasie nauczycielka na krótki okres zniknęła. Ciekawskie sąsiadki dowiedziały się, iż poddała się ona niedozwolonej operacji i rozniosły tę

wieść po całej osadzie. Oburzenie poczciwych obywateli nie miało granic.

Gdy policja wszczęła w całej tej sprawie dochodzenie, bardzykowieanie oświadczyli, iż nie będą dłużej tolerować u siebie tej pary.

Kopański, przesłuchany przez władze, nie zaprzeczał, iż utrzymywał bliższe stosunki z młodą nauczycielką i, że ulegając jej prośbom wręczył jej 160 zł. tych (otrzymał od niej, jako zabezpieczenie długu weksel na 150 zł.) i nawet podał kilka adresów akuserek, dokonywujących niedozwolonych operacji.

Opierając się na całkowitym materiale śledczym władze postawiły w stan oskarżenia Kopańskiego, Stanisławę G. i akuszerkę Bertę Gehlertową.

Stanęli oni wszyscy przed sadem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych.

Kopańskiego skazano na trzy miesiące więzienia, Stanisławę G. na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat, akuszerkę uniewinniono.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Najsubtelniejsza i najpiękniejsza gwiazda Ameryki

CORINNE GRIFFITH

w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości

p. t.

SERCE ULICZNICZY

Najpiękniejsza symfonia uczucia dziewczyny z bruku.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. — Pocz. seansów o g. 4-ej po poł. w sob. i niedz. o godz. 12-ej po poł. ostatniego o godz. 10-ej wiecz. w teny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

RADIO COTYEGO?



Dziś i dni następnych!

Serenada miłosna nieszczęśliwych kochanków!

Dramat szaleństw i rozkoszy p.t.

Noce szalone  
Noce bezsenne

W rolach głównych:

Lil Dagower,  
Iwan Petrowicz.

Orkiestra symfoniczna pod batwą Sz. Bajgelmana.



# Cuda kinematografii.

### Jak zostać aktorem filmowym? - Prawda i złudzenia na ekranie. - Tragedie i dramaty na płótnie.

### Rozmowa reżysera Józefa Mayenę z dziennikarzem Józefem Mayenem.

Wreszcie dopadłem sam siebie w wagonie restauracyjnym i z notesem interwiewera w ręce rozpocząłem wywiad ze sobą.

Naprzód ja — interlokutor skrzywiłem się i odpowiedziałem sobie — reporterowi niechętnie:

— Mój drogi! Co to za banalny pomysł dziennikarski „wywiadu z samym sobą”? Nie wstyd ci?!

Ale ja — dziennikarz — odrzekłem z uśmiechem wyższości:

— Kochany reżyserze! Znasz mnie trochę jako dziennikarza, czytujesz nawet chętnie moje elaboraty. Wierz mi, że potrafię temu banalnemu pomysłowi wywiadu z samym sobą nadać taką formę, która usprawiedliwi tę...

— Komedję! przerwałem sobie w pół słowa. Nie zawracajmy sobie głowy, kochanie. Przecież wiem doskonale, że ten cały wywiad ma zupełnie pospolity cel zrobienia sobie reklamy. Bądź szczerzy i przyznaj, że tak jest!

— Drogi reżyserze, odparłem, jestem wrogiem wszelkiej reklamy. Uważam ją za rzecz niemoralną i zresztą bezcelową. Przecież i tak wszyscy wiedzą, że w sobotę w nocy i w niedzielę w południe w Splendidzie...

— Nie kończ!! To skrajny cynizm! Mniej przynajmniej trochę dobrego smaku i dbaj o to, by ta reklamowa celowość nie wylażła jak sztyft z worka. Znajdź sobie jakiś temat, wywiadu, któryby jakoś lepiej upozorował tę naszą rozmowę!

— Bardzo chętnie. Otóż widzisz, reżyserze, interesujesz mnie jako psychologa. Nieraz ja, dziennikarz, mający oczy otwarte na wszystkie zjawiska życia, zastanawiałem się nad twoją osobą. Twierdzisz, że opuściłeś teatr, przykrzywszy sobie swe długoletnie życie z sceniczną fikcją...

— Nie mówmy o dawnych kochankach, redaktorze...

— Nie bądź sentymentalny i nie pleć komunalów! Rozstałeś się więc ze sceną, przeszedłeś do filmu, będącego w swym nieodzownym realizmie jeszcze bardziej fikcją rzeczywistości, niż scena...

— Tak. Naprzód byłem przez dwa lata asystentem Henryka Galcena, tego największego fantasty wśród reżyserów filmowych, twórcy niezapomnianego „Golema” i „Gabinetu” figur woskowych. Wraz z nim pracowałem nad jego ostatnimi filmami, nad „Studentem z Pragi” i „Alraune” i potem przerzuciłem się do reportażu filmowego, do chwytania w obiektyw kamery nieszminkowanego, gorącego życia. Ale jako pierwszy film mego nowego etapu stworzyłem wpraw „Cuda Kinematografii”, opowieść o pracy operatora, sensacyjne rewelacje o zakulisowym świecie kinematografii.

Mnie — dziennikarzowi — zabłysły oczy:

— Zakulisowe rewelacje...? Sensacja...? Czy to nie temat dla mnie?! Opowiedz coś o swym filmie!

— Nie, tej przyjemności ci nie zrobię. Potrafisz każdą myśl, każdy twórczy pomysł zbrudzić przez wyrachowanie, które tobą w tej rozmowie kieruje. Tyle ci opowiem: Obraz ten powstał jako odpowiedź na niezliczone pytania z dziedziny filmu, któremi mnie znajomi i niezajomi przy każdej sposobności i niesposobności zasypywali. Jeśli mnie spotkał któryś z przyjaciół po dłuższym niewidzeniu, to jego powitanie wyglądało mniej więcej w ten sposób: „Jak się masz, Józeczku! Koję lat!... Co słychać?! Co robi film...?! A propos... Powiedz mi: jak zrobiono ten trick przejścia żydów przez Czerwone Morze...? i... ach prawda! Przecież ty znasz osobliście Brigitte Helm! Bajeczna kobieta! Mój drogi — ta scena w „Alraune” z lwami — to chyba trick?! Przecież wyście nie wchodzili naprawdę z aparatami do klatki lwów...?!”

— Czekaj, czekaj! — zawołałem ja dziennikarz. — Nie urywaj! Dokończ! Więc jak to było z temi lwami? To przecież świetny temat do wywiadu!

— Nie, kochanie. Właśnie przed tego rodzaju pytaniami stale uciekam. Nie cierpię gadania i pisania na temat filmu. I właśnie, aby uniknąć dawania odpowiedzi na te pytania — stworzyłem film „Cuda Kinematografii”, w którym odpowiadam kinomanom na różne „palace” kwestje, tłumaczę tricky, staram się rozstrzygnąć problemy fotogeniczności, wyjaśniam jak się pisze filmy...

— I wierzą ci...? Mam wrażenie, że ten cały twój występ, to ciężka bujda...

— Mój drogi, jeśli życysz sobie przejrzeć oceny prasy zagranicznej i krajowej...

— Nie, nie! Jestem sam dziennikarzem i wiem, że recenzje nie zawsze bywają miarodajne...

— Ach? Teraz role się nagle zmieniły? Prowokujesz mnie?! Chcesz, bym teraz ja siebie samego i własny film reklamowałem, wychwalałem! Nie idź mi o sam film: Wierzę, że jest dobry. Cenilem cię zawsze jako reżysera bardziej, niż ty mnie jako dziennikarza. Powiedz mi tylko: czy w czasie swego tournée po Niemczech i po Polsce zdarzyło ci się spotkać wśród tych interpelantów istotnie jakieś kwalifikacje do filmu?

— Owszem, miałem przed dwoma tygodniami niezwykle spotkanie w Lublinie. Otóż po seansie zgłosił się do mnie pewien starszy mężczyzna pół-inteligent, prosząc mnie o pół godziny rozmowy.

— Fotogeniczny?

— Nie. Chciał mi opowiedzieć pomysł filmowy.

— No!...?

— Jego plan jest nadzwyczajny, jestem nim szczerze, entuzjastycznie porwany!

— Cóż to takiego? Pomysł do scenarjusza?

— Tak i nie. Film, w którym fabuła jest drugorzędna, ale oparty o tak niecodzienny, oryginalny pomysł, że z zapalem się tą sprawą zająłem. Opracowuję obecnie dostarczony mi materiał i wróciwszy do Berlina napewno go zrealizuję!

— No, no... widzę, że jesteś rozentuzjasmowany. Nie przypuszczałem, że się tak gorąco filmem przejmujesz...

— Przejmuję się każdą dobrą rzeczą.

— Phi... odrzekłem sobie... dziwny typ z ciebie: teatr, film, dziennikarstwo...! To mnie właśnie zastanawia. Nie lubię takich pół-zawodowców. Robisz filmy, pisujesz artykuły... Te twoje obecne występy z własnym „filmem o filmie” są zresztą też czemś między kinematografią, a między reporterską pasją „rozsiewiania tajemnic”!

— Może masz rację... Przyjdź na mój pokaz i na mój występ. Osądź sam, czy jestem aktorem, dziennikarzem, czy filmowcem. Jako aktor urządzam występy, jako dziennikarz staram się odkrywać różne tajemnice, tym razem tajemnice filmu, a jako filmowiec czynię to w formie obrazu kinematograficznego... Hm... nie wiem sam... Film — prasa... Przypomina mi się piosenka z „Artystów”:

„On był tu — a ona tam,  
„A w środku me złamane serce...”  
Zamilkłem. Pociąg mknął. Zbliżyliśmy się do Łodzi...”

Ja — dziennikarz — wzruszyłem ramionami: Tak wykretnego, głupiego wywiadu jeszcze mi w życiu nikt nigdy nie udzielił...

Józef Mayen.

### Nowe studio teatralne.

### „Kopacze złota”.

Komedia w 4 aktach Sz. Aleichema

W historii teatru niejednokrotnie wydarzyły się fakty narodzin świeżych, wręcz epokowych kierunków teatralnych — z małych, niepozornych, wielce początkowo obiecujących placowocin.

Klasyczny pod tym względem przykład stanowi moskiewski teatr Stawławskiego — poczęty, jak wiadomo, przez skromnych, jedynie szczerzym wielkim entuzjazmem do sztuki przepojonych „dyletantów”, w... stodołę przedmieściu Moskwy...

Nie sięgajmy jednak w porównaniu zbyt daleko, natomiast — utrzymując się w ramach najtrzeźwiejszej rzeczywistości — możemy stanowczo stwierdzić: widowisko „Kopacze złota” zrealizowane przez grono entuzjastów sztuki, zebranych w studio teatralne przy tow. Hazomir — to nietylko skromny początek, powstały z niepozornych pierwocin... To już — realny imponujący czystą formę i klarowną treścią, uderzający przedewszystkim — tym rzetelnym, szczerze entuzjastycznym stosunkiem do sztuki, na zdobycie się może jedynie — natychmiast młodzięczy zapał.

Świetną, pełną pogodnego humoru satyryczną komedię głośnego pisarza żydowskiego Szulem Aleichema porównają nam ci „dyletanci” — niby kosztowny kamień — w cennej pracowni cyzelowanej i wypolerowanej oprawy ze szczerego złota. Cyzelowali i porowali oni oprawy tę podobno aż 6 miesięcy, oszlifowywali kandy i skądś naginali treść do formy i — vice versa — formę do treści, aż osiągnęli wyprzedzenia — rzeczywiście imponujący...

Nie wiem, czy są tam „talenty”, wiem, w którym z tych kilkunastu twórców żarzy się mniejsza czy większa iskra uzdolnienia, natomiast — w każdej scenie, w każdym dialogu, w każdym odruchu scenicznym widać szczerą wspólną pracę całego zespołu, która niweluje jednolite i podnosi zaradki całego poziomu dając w rezultacie niezwykłą, rzadko w „fachowych” teatrach spotykaną harmonię i styl.

Tyle zapisać należy na dobro wykonawców tudzież reżyserji — p. Moskwicki. Specjalnie natomiast wyrażam najgorętszego uznania znaleź w wykonaniu dla artysty, który nadał widowisku oprawę dekoratorską i kostiumową. Artysta ten, to — znany szerokim sławom inteligencji łódzkiej Wincenty Brauner.

Skomponował on świetne, groteskowe typy oraz stworzył bajeczne pomysły, znakomicie w tonie grotesku utrzymane, barwne obrazy sceniczne, których bije jakby wielka radość i powolność, oddającego się na usługi szczernej — acz w skromnej formie prezentowanej — sztuki.

Taki rynek małomiasteczkowy, gdzie wewnątrz izby żyda (bajecznie pomysłowe rozwiązanie problemu mieszkalnictwa i koncentracji!) taki konsument cmentarza „załudnionego” (dosłownie śmiejącami się maskarami mogli — koncepcję, godną wielkiej sceny, swobodnie czące wymownie o twórczej indywidualności tego artysty.

W małej, skromnej sali lokalnego Hazomir, służącej obecnie „Kopacze złota” (słowa te możnaby potraktować jako symbol...) za studio, może z czasem narodzi się — poważna placówka artystyczna...  
J. Z.

### PORADY Dr. OETKERA.

Umiejętność dobrego gotowania jest powodem każdej młodej pani, pomimo tego przyszłości, że „miłość mężczyzny przez żołądek”.

D-ra Oetkera nowa książka kucharska, wydanie C, zawierająca około 500 przepisów, gotowania, pieczenia i zapraw, stanowi cały zbiór recept opartych na najnowszych naukowych i doświadczeniach z dziedziny spożywczej i stanowi doskonałą pomoc dla każdej gospodyni domowej przy opanowaniu trudnej sztuki gotowania. Książkę odnośną o 150 stronach druku z kolorowymi tablicami, otrzymać można w składni kolonialnych lub wprost za nadaniem 85 groszy w znaczkach do D-ra Oetkera Gdansk-Oliwa.

**Teatr Świeciny**

**CASINO**

**Dzisiaj i dni następnych!**

**Wielki podwójny program.**

|                                                                                                                                                                                                                                                 |                                                                                                                                                                                                                                                            |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>I.</p> <p><b>„Grzesznica bez grzechu”</b></p> <p>Losy młodej węgierki w Wiedniu i walka jej z fałszywą pruderją mieszczańską.</p> <p>W rolach głównych:</p> <p><b>Esther Raiston</b><br/><b>i James Hall</b><br/>jako oficer austriacki.</p> | <p>II.</p> <p><b>„IGRASZKI KOBIET”</b></p> <p>Komedia salonowo-eroticska w paryskim eleganckim świecie.</p> <p>W rolach głównych:</p> <p><b>Adolphe Menjou</b><br/>oraz partnerka jego<br/><b>Margaret Livingston</b><br/>słynna uwodzicielka filmowa.</p> |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

Orkiestra pod dyr. L. Kantora. Początek o godz. 4.30 po poł.

**I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”**

**Na aparatach „Western-Electric”**

**Dzisiaj i dni następnych!**

Najwspanialszy przebój sezonu. — Genjalny śpiewak i artysta filmowy

**AL JOLSON**

— jako —

**Śpiewak Jazzbandu**

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji ghetta zdobył największą sławę. Tragedja genialnego śpiewaka, którego ojciec, kantor synagogałny wyrzekł się za zerwanie z tradycją i wybaczył surowy wyrok na łóżu śmierci, gdy AL JOLSON w zastępstwie kantora synagogałnego śpiewał **pleśń pojednania Kol Nidre.**

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej.



## Z muzyki.

## 3-ci wielki koncert symfoniczny.

Wzburze znany naszej publiczności koncertowy dyrygent rosyjski. Walerjan Bierdajew, po dłuższej nieobecności w naszym kraju, znów przypomniał się licznym zwolennikom. Trzeba przyznać, że Bierdajewowi udaje się w znacznym stopniu nawiązać ścisły kontakt z publicznością w audytorjum i estrada, nawet w wypadkach, gdy chodzi o utwór nieznany i nieograny. Swoboda interpretacji, pewność siebie nieomylna, zacierował orkiestrą w symfonii durskiej Skrijabina zasługuje na najwyższe miejsce. Za wielki sukces uważać należałoby, że mimo małej ilości prób udało się osiągnąć najlepsze wykonanie tego skomplikowanego co do formy i treści utworu. Wrażenie całości wzmożony dzięki pewnym efektom, które Bierdajew posługuje się stale, a miażdżące nadużywanie siły brzmienia instrumentów dętych (blachy), przez całą dźwiękowa utworu nabiera charakterystyki i dosadniej przemawia do słuchaczy. Znacznie mniej, aniżeli w symfonii Skrijabina, nie miał się dodatni wpływ dyrygenta na wykonanie "Kapsodji litewskiej" Karłowicza, odejście niedbale i jakby bez przygotowania. Zupełnie zaś niepodobnie umieszczenie w programie koncertu warjacje Beethovna na temat ludowy ("Ej, dziewczyno"), chyba tylko w myślny zasady, nie rosyjskie, to dobre. Solista był skrzypek holenderski, p. Dahmen, który z towarzyszeniem orkiestry odegrał koncert Mendelszona. Wokalnie opanowanie techniczne i wybitna kultura artystyczna cechowała go w wykonaniu. Ckliwy i ograny do niemożliwego koncert, dzięki szczęśliwemu unikowi rozwlekania tempa, zdrowej rytmiki i dosadnemu wypukleniu każdej frazy w interpretacji p. Dahmena. L. P.

## Echa zaburzeń w Pabjanicach.

### Uczestnicy manifestacji zostali skazani na 5-2 miesiące więzienia.

W dniu 17 czerwca ub. roku w zakładach fabrycznych firmy Krusche i Ender w Pabjanicach zakończył się długotrwały strajk. Wszyscy robotnicy zostali przyjęci z powrotem do pracy, z wyjątkiem jednego, kierującego akcją strajkową.

Robotnicy, dowiedziawszy się o powyższym zarządzeniu, ogłosili znów strajk włoski, oświadczając, iż ich wydalony towarzysz musi być znów przyjęty.

Dyrekcja fabryki nie chciała ustąpić. Delegacja robotnicza, która zgłosiła się do jednego z dyrektorów w sprawie wydalonego za strajk, nie została przyjęta.

Wzburzeni robotnicy, w liczbie około 500 osób, urządzili wówczas manifestację przed kantorem fabrycznym.

Gdy zjawiała się policja, tłum, który w międzyczasie jeszcze się powiększył do 2.000 osób

zabarykadował wozami główną bramę podwórza fabrycznego.

Na policjantów posypał się grad kamieni i ulanków żelaza. Władze pabjanickie, widząc, iż zajścia poczynała przybierać coraz gwałtowniejszy charakter, skomunikowały się telefonicznie z Łodzią.

Do Pabjanic wysłano większą oddział łódzkiej konnej policji, która wreszcie rozproszyła demonstrantów.

W zakładach fabrycznych zapanował spokój.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia

aresztowano dziesięć osób z pośród robotników, których postawiono w stan oskarżenia za podburzanie tłumy do czynnych wystąpień przeciwko policji i dyrekcji fabrycznej.

W dniu wczorajszym robotnicy ci sta-

nieli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Łodzińskiego i Brauna.

Na sprawie żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Twierdzili oni zgodnie, iż znajdowali się w tłumie, który otlepił gmach fabryczny, lecz nie wznosili żadnych okrzyków i nie odgrywali kierowniczej roli.

W charakterze świadków zeznawali policjanci, pabjanicki, którzy rozpraszali demonstrantów, znanych im przeważnie osobiście.

Posterunkowy Zyciński zwrócił uwagę na oskarżonych Rutkowskiego i Redową, którzy stojąc na czele demonstrantów, wołali:

— Twardo stać na miejscu! Nie damy się!

Drugi znów policjant, Jan Niziński, który w czasie zajść doznał dość ciężkich obrażeń cielesnych wskazał na kilku innych z pośród oskarżonych robotników, twierdząc zresztą, iż wszyscy, w liczbie dziesięciu, odegrali czynną rolę podczas zaburzeń.

Prokurator Kowalski, w przemówieniu swym, opierając się na akcie oskarżenia, domagał się dla wszystkich robotników surowej kary.

Sąd, po przemówieniu obrońcy adw. k. Piwińskiego, skazał Rutkowskiego na 6 miesięcy, Brzezińskiego na 5 miesięcy, Redową, Nowaka, Skrobiczewskiego i Kruka po 4 miesiące. Tetelego na 3 miesiące i Głowackiego na 2 miesiące więzienia.

.....

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

Dzieci odżywiane  
**FOSFATYNA FALIERA**  
mają zawsze świeże różowe policzki, dobrze rozwinięte mięśnie i zdrowy wygląd. Niezrównanej dobroci mączka odżywcza jest wszędzie do nabycia.

## RADJOPROGRAM

**CZWARTEK, dnia 13-go marca,**  
Godz 11.58—12.10 Sygnał czasu, hejnał marjański. 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni” 12.40 Koncert szkolny z Filharmonii 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Rola Kazimierza LeWickiego w dziejach Polski” oraz p. t. „Kochanowski” — wygł. dr Górski.

## Radio Łódź nadaje...

Jedynym odbiornikiem, który **absolutnie eliminuje** stację miejscową, jest

## TELEFUNKEN

Pokazy i sprzedaż wszelkich modeli odbiorników oraz głośników:

**RADIO AUDION TRAUGUTTA 1**  
(Gmach Grand-Hotelu)  
Telefon 153-71.

.....  
15.45 Komunikaty L O P P. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wśród książek” 17.45 Koncert solistów. 18.45 Rozmaitości 19.10 Głęboka nrolicza. 19.25 Płyty gramofonowe 19.40 Komunikaty P A T. 19.58 Sygnał czasu. 20.15 Feljeton p. t. „Bagdad w czasach rozkwitu” — wygł. p. Makarczyk. 20.30 Koncert muzyki lekkiej 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia fala” — wygł. p. Piotrowski. 22.35 Komunikaty P A T. 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa.

.....

**SŁUCHAWKI? DETEKTORY?**  
NIEMA DWU ZDAŃ  
— TYLKO —  
**„POLMETY”**




# DENTOFAN

## Palace.

## Herab'a Cagliostro.

Kinoteatr „Palace” wystąpi w bieżącym tygodniu z największym przebojem kinematografii, w którym przewrót w dziejach X-iej Muz” jest tym należy pisać samemu superlatywom, jest to bowiem cud techniki, posunięty poza wszelkie granice, wspięty na najwyższe szczyty sztuki kinematograficznej.

„Herab'a Cagliostro”, osnuty na tle przepięknych dzieł Aleksandra Dumasa o przygodach Balzamo, największego oszusta, szarlatanów i awanturnika średniowiecznych czasów, a jednocześnie bohatera, pięknego jak marzenie i do wszelkich poświęceń dla kobiety. W tym filmie stanowi rewelacyjny w sztuce kinematograficznej. Czegoś podobnego jeszcze nie widzieliśmy w żadnym kinie, nawet w wielkiej serii obrazów historycz-

.....  
Wieloletnie niektóre sceny na dworze królowej Ludwika XIV wykonane w kolorach, w których okrzyki zachwyty oszłomionych wprost wspaniałym przepychem strojów i wnętrzy pa-

.....  
Herab'a Cagliostro” ma swą złotą kartę w historii kinematografii. Wspaniała ilustracja, która podnosi walory genialnego filmu do poziomu

.....  
Pożegnanie urzędników.

.....  
W urzędzie wojewódzkim odbyło się pożegnanie p. naczelnika Kanińskiego, odchodzącego na stanowisko starosty do Ostrowa Poznańskiego, i p. Sysłki odchodzącego na stanowisko kierownika wydziału bezp. pub. w Biawmstoku, p. Lewnadowskiego przechodzącego do sądownictwa. Ustępujących państwu pożegnał pan wojewoda, podnosząc ich zasługi w pracy państwa i życząc dalszej owocnej działalności dla dobra państwa i społeczeństwa na nowych stanowiskach.

## Obniżenie taryfy telefonicznej.

Założenie aparatu — 175 zł., rozmowa zamiejscowa 40 groszy za 3 minuty.

W ostatnim numerze dziennika ustaw datowanym z dn. 8 marca b. r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów w sprawie częściowego obniżenia taryfy telefonicznej, obowiązującej na sieciach eksploatowanych przez PAST.

W myśl tego rozporządzenia opłata wstępna za przyłączenie do centrali i oddanie do użytku aparatu głównego w Warszawie, Łodzi i Lwowie w obrębie trzech kilometrów od stacji centralnej wynosi jednorazowo 175 zł. Zainstalowanie aparatu we Lwowie i Łodzi poza obrębem trzech kilometrów od stacji cen-

tualnej wynosi dodatkowo, za każde rozłączenie 100 metrów, po 28 zł.

Przekazanie przez abonenta telefonu wraz z lokalem innej osobie wnosić będzie 25 zł. Opłata za rozmowę ponad przewidziany kontyngent pozostaje w wysokości 6, 8 i 15 gr. Za rozmowy zamiejscowe z rozmówcą publicznym, znajdujących się w różnych osiedlach na terenach koncesyjnych sieci telefonicznych w Łodzi oraz ze stacji abonamentowych sieci telefonicznej w Łodzi pobiera się opłatę za każdą 3-minutową rozmowę po 40 gr.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia. (i).

## Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Pod przewodnictwem dr. Hirszprunga odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków banku współdzielczego powszechnego. Po odczytaniu sprawozdania członków, wybranych na poprzednim zebraniu do komisji, która zdecydowała o dalszym istnieniu banku, zgromadzenie przyjęło wniosek likwidacji banku.

Wybrano również specjalną komisję, w skład której weszli pp. Rubinik i Burgin, którzy wraz z zarządem przeprowadzić mają pertraktacje z bankiem ludowym w sprawie objęcia likwidacji banku

powszechnego. Dodać należy, że likwidacja tej instytucji w czasie obecnego kryzysu jest wielkim ciosem dla kupiectwa tomaszowskiego.

Do mieszkania Jana Okorowskiego (Majowa 46) przybyła w czasie nieobecności żona jego, z którą żyje w separacji i wraz z rodzicami zabrała z mieszkania pieniędzy i 800 zł. w gotówce. Wartość skradzionych przedmiotów wraz z gotówką wynosi 2.000 zł. Policja wdrożyła dochodzenie.

## Skrzynka do listów.

Do Pana Redaktora  
Wydawnictwa „Republika”  
w Łodzi.

W związku z artykułem p. t. „Łodzianin — handlarz żywym towarem”, umieszczonym w Nr. 68 pisma Szanownego Pana z dnia 10 marca r. b., a podanym przez agencję prasową „Polpres”, proszę na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku o zamieszczenie w najbliższym numerze poniższego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby urząd śledczy w Łodzi otrzymał zawiadomienie z komendy policji w Buenos Aires, lub też z konsulatu polskiego w Argentynie o aresztowaniu obywatela polskiego, łodzianina, Józefa-Henryka Kornia, oskarżonego o cały szereg poważnych przestępstw.

Prawdą natomiast jest, że ani urząd śledczy ani inne władze policyjne w Łodzi żadnego zawiadomienia o podobnej sprawie z Argentyny nie otrzymały.

2) Nieprawdą jest, że Korn wspólnie z jakąś znajomą założył w Łodzi szkołę tańca, prawdą natomiast jest, że w Łodzi szkoła tańca Kornia tak legalnie jak i nielegalnie nigdy nie istniała.

3) Nieprawdą jest jakoby policja łódzka interesowała się osobą Kornia, oraz jego źródłami dochodów, rozaczając nad nim obserwację, prawdą natomiast jest, że Korn Józef-Henryk policji łódzkiej jest wogóle nie znany i pod Nr. 31 przy ul. Piotrkowskiej nigdy nie zamieszkiwał.

Z poważaniem:  
w/z. Komendanta Wojew. P. P.  
Złotowski — podinsp.



## Taktyka nienarazania się.

Manifestację kupiectwa łódzkiego należy uważać za udaną. W poważny, a co najważniejszy cichy sposób zaprotęstowano przeciwko nienależnemu ocenianiu trudnych warunków, w jakich znalazł się handel w Polsce.

Przy tej sposobności nasuwa się szereg krytycznych uwag. Akcja zamknięcia sklepów została rzekomo zorganizowana zupełnie „prywatnie”: tak sprawę tę przedstawiają organizacje kupieckie, które cieszą się wpływami wśród kupiectwa detalicznego. Nie zdecydowały się bowiem one na oficjalne wystąpienie i przejęcie na siebie ciężaru zorganizowania akcji protestacyjnej, a sprawę rozwiązano w ten sposób, iż energiczniejsi i cieszący się wpływami kupcy zorganizowali akcję na „własny rachunek i ryzyko”.

Zapytałby ktoś, dlaczego taką właśnie drogę obrano, skoro mamy organizacje kupiectwa nie przepuszczające za zwyczaj okazji, gdy chodzi o występowanie w obronę interesów kupiectwa.

Okazuje się, iż związki kupieckie zaniedbały współdziałanie w organizowaniu akcji protestacyjnej, o b a w i a c s i ę r e p r e s y j i.

Rozmaicie można się zapatrywać na tego rodzaju ujmowanie zadań organizacji zawodowych, lecz stwierdzić nale-

ży, iż skutki tej taktyki „nienarazania się” są katastrofalne. Najlepszym dowodem jest ustawodawstwo podatkowe, a także stosunek niektórych czynników mlarodajnych do kupiectwa w Polsce.

Co bowiem groziło związkom, gdyby oficjalnie organizowały akcję protestacyjną? Przywódcy obawiali się, iż nie zostaną przyjęci w tej czy innej delegacji oficjalnej. Przypuśćmy nawet, iż takby się stało! Jakie byłyby skutki tego? — ŻADNE! Gdyby wymagowane represje ograniczyły się do przyjęcia tej czy innej delegacji, to naprawdę kupcy nicby na tem nie stracili.

Nie ulega wątpliwości, iż tylko dzięki odważnej taktyce kierownictwa związków gospodarczych mogą dla reprezentowanych przez siebie grup uzyskać poważne rezultaty. Może dlatego nikt się z kupcami nie liczy, wiedząc doskonale, iż nawet w razie skrzywdzenia ich, nie są oni zdolni do podniesienia protestu, lecz zdobywają się najwyżej na skargi, żale i bezpłodne narzekania.

Życie jednakowoż uznaje tylko takie elementy, które umieją bronić swoich interesów i praw. Oczywiście walka ta odbywać się musi w granicach prawem zakreślonych, nietylko unizonym kłanianiem się, ale też innymi, bardziej radykalnymi metodami, w których prze-

jawia się siła i walor społeczny grupy niezadowolonej.

Na zachodzie życie dawno utorowało tym pojęciom drogę; przypomnijmy sobie choćby wielki zatarg węglowy w Anglii, jeśli chodzi o przemysł, a niezliczone i codzienne energiczne wystąpienia, jeśli chodzi o obronę interesów kupiectwa na Zachodzie Europy.

U nas wszystko kończy się na przysłowowej „burzy w szklance wody”. Nad wszystkim bowiem dominuje obawa, iż później związek nie zostanie przyjęty na konferencji przez tego czy innego referenta, nie mówiąc już o większym dygnitarzu. Jak zaznaczyliśmy „dziury w niebie” z tego powodu nie będą, zwłaszcza, że energiczna grupa gospodarcza może zawsze wywalczyć sobie prawo wysłuchiwania jej postulatów, bez względu na zadowolenie, czy też nie zadowolenie takiego, czy też innego dygnitarza.

Nauką ostatniej demonstracji winno być zarzucenie, stosowanych dotychczas, metod. To technicznie duchem Wschodu i jest zaprzeczeniem kardynalnych praw wolności osobistej i obrotu gospodarczego.

Taktyka „nienarazania się” pociąga za sobą tylko dalsze klęski i pogardę tych, którzy je pośrednio, czy bezpośrednio powodują.

## Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym znów wpłynęło do wydziału handlowego sądu okręgowego podanie firmy Józef Lipski przedsiębiorstwo wyrobów włókienniczych, przy ul. Piotrkowskiej 56. fabryka, przy ul. Zielonej 13, o odroczenie wy-

płat. Przedsiębiorstwo firmy istnieje od 1918 roku początkowo pod firmą „Bracia Adolf i Józef Lipski”, zaś później od 1926 roku Adolf Lipski ze spółki wystąpił, która pozostała w rękach Józefa Lipskiego.

W obecnym okresie przesilenia firma nie jest w stanie prowadzić swego przedsiębiorstwa bez narażenia podstawy jego egzystencji oraz bez narażenia szwanku interesu wierzycieli.

W ubiegłym oraz bieżącym roku firma poniosła na samych protestach przeszło 100.000 zł. strat.

Przedsiębiorstwo jest gospodarczo zdrowe, posiada ono majątku na sumę 503.543 zł., z czego sama pozycja towarogotowego wynosi 139.208 zł. zaś pasywa jego wynoszą 334.867 zł. z czego pozycja wierzycieli 272.686 zł. oraz aktywa — 58.195 zł.

Wynika z powyższego, że aktywa płynnie przewyższają ogólne zadłużenie, zaś celowa realizacja tych aktywów wymaga odpowiedniego czasu.

Plan sanacji firmy polegać ma na spłaceniu wierzycieli w miarę napływu gotówki, otrzymanej ze sprzedaży towaru w okresie odroczenia wyplat.

Na posiedzeniu sądu handlowego dnia 8 marca miała być rozdoznawana sprawa Jankla Joska Fuksa, właściciela handlu galanterji i przedzy, przy ul. Nowomiejskiej 7 w kwestji zezwolenia Fuksowi na wejście wierzycielami na drogę układową, na mocy której miała nastąpić spłata długów w wysokości 70% w czterech ratach sześciomiesięcznych.

Jak wiadomo, Fuksowi sąd apelacyjny w Warszawie w dniu 6 grudnia udzielił odroczenia wyplat na trzy miesiące, nie zgadzając się z wyrokiem sądu okręgowego, odmawiającym udzielenia tego odroczenia.

Obecnie Fuks, przewidując, iż w okresie dziewięciomiesięcznego odroczenia wyplat nie będzie w stanie spłacić swych wierzycieli w całości, wystąpił przed upływem trzechmiesięcznego terminu o zmniejszenie mu sumy długów do 70%.

Na rozprawie jednak sąd na wniośnię nadzorcę uchylił udzielone odroczenie wyplat, gdyż dalsze korzystanie z dobrodziejstwa rozporządzenia o zapobieganiu upadłości byłoby bezcelowe, gdyż firma posiada dostateczne środki na pokrycie swoich długów w wysokości 70%.

Również w tym dniu umorzono odroczenie wyplat firmie „Bolesław Sznałd Srebrnogóra”, fabryka wyrobów drukarskich, przy ul. Gdańskiej 40, wobec nieoczenia terminu odroczenia wyplat, które trwało dziewięć miesięcy.

W sprawie upadłości Wolfa Kupiera berga, właściciela owocarni, przy ul. Bizrezińskiej 2, wobec wyznaczenia dwukrotnego terminu na zgłoszenie się wierzycieli i nie zgłoszenia się w żadnym z tych terminów wierzycieli, sąd postawił w sprawie upadłościowe umorzenie.

W sprawie upadłości Chilla Kanelusza wyrób i sprzedaż pończoch przy ul. Stodolnej 5, nieuwzględniono odroczenie wyplat na wyrok zaoczny, ogłaszający upadłość oraz przedłużono okres kuracji o dalsze dni piętnaście, wobec tego, że w pierwszym terminie nie stawili się żaden z wierzycieli.

ZWIĄZEK HODOWCÓW ZWIERZĄT FILTERKOWYCH komunikuje, iż w r. b. powstanie w kraju kilka większych i mniejszych stad hodowli dzikich zwierząt futerkowych, jak lisy srebrzyste, szopki i in. Hodowla te są rzędzane z dużym nakładem kosztów, przyczynia się niewątpliwie do rozwoju krajowej produkcji futer szlachetnych, co może mieć ważne znaczenie dla kształtowania się handlowego.

## WZROST EMIGRACJI W ROKU 1929.

### Francja, Niemcy, Argentyna, Brazylja.

Problem emigracyjny został na dobre „odkryty” dopiero przed kilkoma laty. Przedtem bowiem, w chaosie inflacji oraz kryzysu waloryzacyjnego, szeroki ogół nie orientował się należycie w dynamice rynku pracy. Dopiero po ustabilizowaniu się naszych stosunków, coraz więcej daje się odczuć ogromny nacisk, będący wypadkową nieomal półmilionowego rocznego przyrostu ludności w Polsce.

Organizacja wychodźstwa pozostaje formalnie w ramach działalności państwowego urzędu emigracyjnego. Wobec jednak ogromu zadań pierwszorzędą rolę muszą odegrać stowarzyszenia społeczne, które przejąć muszą na siebie cały ciężar pracy przygotowawczo-informacyjnej w kraju, oraz opiekuńczej zagranicą. Najpoważniejszą placówką społeczną jest Polskie towarzystwo emigracyjne.

O rozmiarach wychodźstwa dają obraz cyfry za pierwsze trzy kwartały 1929 r. W tym czasie wyjechało z Polski 204.094 osób, podczas gdy w tym samym okresie 1928 r. 160.649 osób. W porównawczych okresach powróciło do kraju 19.268 osób w roku 1929 i 25.738 w roku 1928. Dynamika ruchu emigracyjnego wykazuje emigracja do Francji. W rozpatrywanych okresach cyfra emigrantów podniosła się z 24.461 do 61.429. W rozpatrywanych okresach cyfra emigrantów podniosła się z 24.461 do 61.429. Co najważniejsze, to fakt, iż rynek francuski wykazuje coraz większą chłonność rąk roboczych z Polski. Ten pogład został zresztą oficjalnie stwierdzony

przez rząd francuski. W roku bieżącym ustalono kontyngent wyjazdu do Francji na 60.500 mężczyzn i 1.000 kobiet. Robotnicy ci znajdują zatrudnienie: w kopalniach węgla 20.000 mężczyzn, w kopalniach rudy żelaznej 6.000 mężczyzn w kopalniach soli potasowej 1.500, w przemyśle budowlanym 3.000, w rozmaitych przemysłach 14.000, oraz w rolnictwie 16.000. Kontyngent 1.000 kobiet został dopuszczony do różnych zawodów z wyjątkiem rolnictwa.

Doświadczenie bowiem wykazało, że samotne robotnice rolne popadają następnie w bardzo ciężkie warunki. Wobec tego uznano za dopuszczalny wyjazd tylko tych robotnic, których mężowie, ojcowie lub bracia pracują już we Francji.

Ważnym rynkiem emigracyjnym są Niemcy. W roku ubiegłym zapotrzebowanie robotników sezonowych wyniosło łącznie 105.200. Stosunki emigracji sezonowej są dalekie od ideału; zwłaszcza konieczną byłaby współpraca organizacji społecznych, któreby strzegły na miejscu interesów polskich emigrantów sezonowych. Poza to konieczne byłoby wprowadzenie szeregu ułatwień w zakresie odprawy granicznej, celnej i paszportowej.

W ubiegłym roku znacznie wzrosła emigracja do Belgji i w okresie trzech kwartałów wyniosła 4.470 osób w porównaniu z 1.237 w tym samym okresie w roku 1928. Wzrost ten pochodzi wskutek zapotrzebowania górników do kopalni węgla w Limburgji belgijskiej. Zaznaczyć należy, iż warunki socjalno-kulturalne i zarobkowe w Belgji wyróżniają się pomyślnie.

Emigracja do Kanady zmniejszyła się do 19.383 osób, w porównaniu do takiego samego okresu w roku 1928, kiedy wyemigrowało 25.177 osób. Przyczyn należy szukać w uprzywilejowaniu emigracji anglo-saskiej i skandynawskiej. Na rok bieżący sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż kontyngent został obniżony do 3.000 robotników rolnych i 1.000 służących domowych.

Ruch emigracyjny do Argentyny wzrósł do 14.392 osoby w porównaniu z 12.854 w okresie 9-miesięcznym w roku 1928. Emigracja składa się przeważnie z robotników rolnych, oraz niewy-

kwalifikowanych, którzy przeważnie pracują przy robotach kolejowych.

Również do Brazylji wychodźstwo wskazuje tendencję wzrostową. W roku 1928 wyjechało do Brazylji 4.402 osoby, a w ciągu tylko 9 miesięcy 1929 6.428 osób. Rząd polski w stanie Espirito Santo zakłada wielką kolonję polską, dokąd wysłanych zostanie 200 rodzin osadniczych.

Inna próba przedsiębrana jest w Peru. Do Montanji peruwiańskiej wyemigrować ma w ciągu roku 1928 i 1930 150 rodzin osadniczych. W razie udania się tej próby, rząd wyda zezwolenie na zwerbowanie dalszych 100 rodzin osadniczych. W Peru więc czyni Polska pierwsze samodzielne próby co do możliwości przystosowania osadników polskich do pracy na terenach zupełnie dziewiczych.

## GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 12-go marca 1930 roku. TRANZAKCJE

Dolary 8.90 CZY KI.  
Belgia 124.37, Gdańsk 17335, Holandia 357.78, Kopenhaga 238.90 Londyn 43.37, Nowy Jork — czeki 8.906, Paryż 34.91, Praga 26.43, Szwajcaria 172.59, Sztokholm 239.50, Wiedeń 125.59, Berlin 212.75.

AKCJE.  
Bank Polski 165.75, 168.—, Bank Zarobkowy 78.50, Węgiel 5150, 52.50, Lipiń 25.25, Modrzew 13.75, Norblin 65.—, Starachowice 21.50, 21.25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Inwestycyjna 128.25, 128.50, dolarówka 74.50, 76.—, 75.50, kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 8 proc. listy zastawne Przem. Polskiego 82.50, 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.85, 53.—, 5 proc. m. Warszawy zł. 75.—, 74.75, 8 proc. m. Kalisza 65.—, 8 proc. m. Łodzi 66.25.

NOTOWANIA BAWELNY.  
Liverpool: 11 marca. Bawelna amerykańska, zamknięcie: marzec 7.61, kwiecień 7.61, maj 7.65, czerwiec 7.66, lipiec —, sierpień 7.72, wrzesień 7.73, październik 7.75, listopad 7.77, grudzień 7.82, styczeń 7.85, luty 7.87, marzec 7.91, loco 7.85.  
Aleksandria, 11 marca. Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellaris: marzec 27.50, maj 28.06, lipiec 27.41, listopad 24.98, styczeń 25.80. Ashmouni: kwiecień 19.41, czerwiec 19.84, sierpień 18.33, październik 17.23, grudzień 17.62, luty 17.95.

**STOWARZYSZENIE WIERZYCIELI**  
dla ochrony handlu i Przemysłu  
ul. Narutowicza 32

zawiadamia, że dziś, w czwartek d. 13 b. m. odbędą się w lokalu Stowarzyszenia, ul. Narutowicza 32 zebrania wierzycieli firm:

- o godz. 4-ej po poł. „Bernard Knobel”, Rzeszów,
- o godz. 6-ej po poł. „Lanberg i Baskin”, Warszawa, Gęsia 14.



notesiku businessmana.

Łódź, 13 marca

Eksport Łodzi.

Wedle cyfr. opublikowanych przez związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego, eksport w lutym wykazał niemal 10-procentowy wzrost w stosunku do stycznia.

Powiększyliśmy wywóz gatunkowo gorszej i tańszej przędzy wiganowej. Oczywiście jednak ogólne cyfry eksportu są znacznie niższe, od wywozu z końca ub. roku.

Wywieźliśmy tkanin bawełnianych, wełnianych, półwełnianych, stożków do kapeluszy, przędzy bawełnianej kołowej, wiganowej kolorowej, czesankowej kolorowej:

w styczniu za zł. 3.490.049

w lutym za zł. 3.764.410

Te cyfry eksportu należy powiększyć o wartość wywiezionej przędzy czesankowej niebarwionej:

w styczniu za zł. 4.426.906

w lutym za zł. 3.614.033

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“

RODATEK OBROTOWY przyniósł skarbodatkowa w lutym b. r. 19 388 000 zł., czyli 12 000 zł. mniej od dochodu przewidzianego tytułu w preliminarzu budżetowym. RADA ZAWIADOWCZA P. K. O. uchwała, poczynając od dnia 10 marca r. b. procentowa, stosowaną przy skupie wełny trzy czwarte procentu t. j. z 7 i trzy czwarte na 7 proc. w stosunku rocznym. BUDOWA MONTAZOWNI SAMOCHODÓW w Gdyni podjęta będzie już wkrótce, w tych dniach bawił w Gdyni delegat Forda, ustaleni z zarządem m. Gdyni ostatecznych warunków. SYTUACJA NA RYNKU PAPIERNICZYM dalej pogorszeniu. Wszystkie fabryki papieru Steinhagen i Wehr, posiadające zamówienie, pracują na skład. Jeśli obecna będzie trwał dłuższy, zmuszona będzie większość fabryk unieruchomić pewną ilość na lub przejść na dwie zmiany. Również skła... zawałone są papierem. Najgorzej przedstawia się sytuacja w papierach pakowalniczych, że produkcja tych papierów...

została w ciągu ostatnich kilku miesięcy wydatnie zmniejszona. Poza to dotkliwy kryzys daje się zauważyć w papierach drzewnych. Na tomiast ledka poprawę można zanotować w papierach bezdrzewnych. Jedną z największych bolączek przemysłu papierniczego jest nadmierny import Przywóz papierów i tektury do Polski wyniósł w r. ub. 20 150 ton wartości 30 748 000 zł., podczas gdy wywóz wyniósł 4 960 ton wartości 4 024 000 zł. Zachodzi obawa, że po podpisaniu traktatu handlowego z Niemcami, import jeszcze znacznie się zwiększy, ponieważ Niemcy korzystają będą prawdopodobnie z klauzuli największego uprzywilejowania. NA POŻYCZKI BUDOWLANE przeznaczył rząd w ciągu całego roku bież. ok. 50 milj. zł. W tych dniach min. skarbu przekazało Bankowi Gospodarstwa Krajowego na ten cel 4 milj. zł., ogółem zaś wypłacił skarb w r. b. na pożyczki budowlane 13 milj. zł. POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ, wynoszącą przeszło 10 milj. zł., uzyskać ma w najbliższym czasie w Anglii m. Poznań. Pożyczka ta użyta...

będzie na podjęcie nowych robót miejskich, celem zapobieżenia w ten sposób wzrastającemu bezrobociu. Poza tem zarząd miasta przedsięwziął kroki, mające na celu uplasowanie zagranicą 8-procentowych obligacji miejskich i prawdopodobnie w ciągu 2-3 miesięcy uda się poważny pakiet tych obligacji spieniężyć w Belgii, w szczególności Szwajcarii. Po sfinalizowaniu tych transakcji pożyczkowy zadłużenie m. Poznania (wraz z poprzednią 20-miljonową pożyczką na budowę elektrowni) wynosić będzie ok. 100 milj. zł.

Nr. 211/1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Leszczyńskiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Huberta Muhle, Spadk. i skła... z 200 korcy węgla, wagi... towaru jednokonnej, oszacowanych na sumę zł. 1.250 zgodnie z 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 4 marca 1930 r. Komornik: T. CHORZELSKI.

Nr. 35/1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Starem Rokicim, gm. ... odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kluki i składających się z... kredensu i 3 wozów robotniczych, oszacowanych na sumę zł. 1150. Łódź, dnia 26 lutego 1930 r. Komornik: T. CHORZELSKI.

Nr. 444/1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. ... odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do sukcesorów Judela Słowackiego Saula i Perli Stochowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 530. Łódź, dnia 19 lutego 1930 r. Komornik: T. CHORZELSKI.

Nr. 1513/1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantowskiej 98 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. A. Szejnrok i... składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 4.420 zgodnie z 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 25 lutego 1930 r. Komornik: T. CHORZELSKI.

Nr. 1079/1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy ... odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berysza Sze... składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2.050. Łódź, dnia 10 marca 1930 r. Komornik: B. PINGIELSKI.

Zamienię pokojowe mieszkanie

J. KAHANE Choroby serca Radwańska 4. Tel. 187-27 Przyjmuje od 5-7.

Żywe dzieci brudzą sukienki!—Nic nie szkodzi... Lux wszystko uratuje.



ZDROWIE dzieci są zawsze Zruchliwe i wesołe,—naturalnie cierpią wskutek tego wszystkie części ubrania. Nie hamujcie jednak z tego względu ich żywości, bo istnieje Lux, który doprowadza do stanu bezwzględnej czystości całą garderobę dziecka,—pierzecie ją jaknajczęściej w Lux'ie, a im częściej dana sztuka ubrania będzie prana, tem lepiej będzie wyglądać. Począwszy od grubej wełny, a skończywszy na wżrzystym kretonie, absolutnie wszystko powierzajcie pianie Lux'u, a rezultaty będą zawsze pomyślne.

Prac w ten sposób. Rozpuścić garstkę kryształków mydlanych w odpowiedniej ilości wody gorącej, ubić z tego gęstą pianę i poczekać aż przestygnie. Prac przez staranne i ostrożne „wygniatanie.” Gdy wszystko zupełnie czyste, splukiwać w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy, a suszyć w przewietrznym miejscu.

KUPON Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Luxu wystarczającego na próbne pranie. Imię i nazwisko... Adres... (Uprząż się o wyraźne pisanie.) LX 12c-O26P 30



Akta sprawy Nr. H. 87/30 r. Wezwanie publiczne. Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle Sp. Akc.” mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Hipotecznej Nr. 10, wniosła w dniu 27 lutego 1930 roku podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 5 kwietnia 1930 r. na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 40 w gmachu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Wice-Prezes (—) J. KISZMISZJAN. St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Akta sprawy Nr. Z. 63/30 r. Wezwanie publiczne. Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Hirsz Bławatki” mieszcząca się w Łodzi, przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 27, wniosła w dniu 10-go lutego 1930 roku podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 5 kwietnia 1930 roku, na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 40 w gmachu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Wice-Prezes (—) J. KISZMISZJAN. St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej CEGIELNIANA 6, front i p. Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10-8

Do akt Nr. 1710/1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. An... drzeja 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zjednoczonych Agencji... Praso... i składających się z maszyn do pisania, oszacowanych na sumę zł. 500. Łódź, dnia 5 marca 1930 r. Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 86/1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy... odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Koperta” i składających się z kopert białych i kolorowych, oszacowanych na sumę zł. 500. Łódź, dnia 10 marca 1930 r. Komornik: B. PINGIELSKI.

Do akt Nr. 1809/1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 119 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Inż. Cybulski, Mierzejewski i S-ka” i składających się z maszyn, mebli i maszyn do pisania, oszacowanych na sumę zł. 15.525. Łódź, dnia 4 marca 1930 r. Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Czy wie Pan Dlaczego masz poszarpane nerwy, bo się denerwujesz przy swoim radio odbiorniku PRZYJDŹ do nas a doradzimy Ci w jaki sposób masz go przerobić, aby uzyskać pełne zadowolenie. Przeróbki bardzo tanio. Porady bezpłatnie. POLSKIE RADJO inż. J. KRZYŻANOWSKI i S-ka Andrzeja 4.

Zdrowie to skarb Drzewka. Ten robi dobrze, kto sadi wcześniej. Nabyć można owocowe, jagodowe i inne w znanej firmie LEONA KOŁACZKOWSKIEGO Przedziałana 86, dojazd tramw nr. 3. UWAGA: NASIONA NADESZŁY.

Korespondenta jez. niemieckiego, samodzielnego, piszącego na maszynie na parę godzin dziennie poszukuje D. DYNIN, Andrzeja 48 zgłaszać się od 2-ej do 3-ej lub po 8-ej wieczorem.

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.



KINO SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40

DZIŚ I dni następnymi

Markiz D'Eon - Rycerz M-me D'Amour

Wielkie arcydzieło filmowe z czasów panowania słynnej kochanki Ludwika XV, oraz krwawych rządów w Rosji szaleńca na tronie, Piotra III.

W rolach głównych: Liana Haid, Hr. Agnes Esterhazy, Fritz Kortner.

Superfilm produkcji europejskiej

Następny program: „Książę Student” W rolach głównych: Ulubieniec kobiet - Ramon Novarro, Norma Shearer i inni. Początek seansów w dni powszednie w wyjątkiem sobót, o g. 4 p.p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na ostatni seans ceny miejsc niższe.

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog chirurgja jamy ustnej i szcęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje -7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor P. Klinger choroby weneryczne skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. E. REICHER chor. skórne i weneryczne Leczenie diatermia i elektroterapia Południowa 28 Od 8-10 rano, 12-2 i 7-8,30 w niedziele od 9-2 pp.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (mocz, kawa, krew, płocim, wydzielin itd). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 złote.

Lecznica SANITAS ul. CEGIELNIANA 29 Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet. Porada 3 złote.

Dr. med. Lajchler STOMATOLOG Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, języka PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ZIELONĄ 9, 1 p. front, tel. 149-66, od 1 1/2-5 po poł.

Dr. med. STUPEL choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe SZKOLNA 12 tel. 118-28. przyjmuje od godz 5-9 wiecz. Leczenie światłem (Roentgen, lampy kwarcowe). Elektroterapia.

Dr. med. HELLER chor. skórne i weneryczne Nawrot 2 tel. 179-89 przyjmuje do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w n edz, od 11-2 pp dla niezamężnych ceny lecznic

Dr. med. S. Neumark Cho roby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową Moniuszki nr. 5 tel. 170-50. Powrócił. Przyjmuje od 12-1 i od 5-7

Doktor Zagunowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83. Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1 do 2,30 pp., od 6 do 8,30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. FELICJA ROZEN Choroby dzieci Cegielniana No 2 Telef. 169-59. Przyjmuje od 5-ej do 7-ej po poł.

Dr. med. H. Rózaner Dzielna 9. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium udziela lekcyj gry fortepianowej Wschodnia 72 m. 19

PLANDEKI nieprzemakalne po cenach konkurencyjnych poleca Skład Wyrobów Konopnych, Lnianych i Jutowych „JUTALEN” Łódź, Piotrkowska 60, tel. 218-46.

BANK POWSZECHNY Spółdz. z nieogr. odp. w Łodzi, SIENKIEWICZA 40 udziela kredytu, przyjmuje członków bez różnicy wyznania i weksle do inkasa do wszystkich miejscowości

Doktor Wołkowyski Cegielniana 25 Telefon 126-87 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wiecz w n edz, i święta 9-1 Dla pań od 5-6 oddzielna poczek.

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. H. LUBICZ Cegielniana 43 Tel. 141-32. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa Piotrkowska 51 tel. 121-23 Godz. przyjęć 3-7

Poważne biuro poszukuje praktykantki biurowej ze znajomością pisania na maszynie. Oferty pod „K. S.” do administracji niniejszego pisma.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ROWER nowy sprzedam za 175 zł. Konstanytownka Nr 70 Krzemieński front. 13.3 NATYCHMIAST do sprzedania 4 kina w Łodzi, Wiadomość: ul. Krucza Nr. 8, pośrednik 13.3 BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preziosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 10.2 DETEKTOREY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10.2 SKLEP do odstąpienia od zaraz przy ulicy Piotrkowskiej za cenę zł. 2,500. Wiadomość: tel. 168-10 13.3 DO SPRZEDANIA kuchnia restauracyjna na bufetowa z metalu na 8 wazek. Wiadomość: Kilińskiego 180, restauracja. 13.3 2 DYWANIKI perskie oryginalne tanio sprzedam. Zeromskiego 77, m. 4. 14 SPRZEDAM handel win i wódek. Lokal nadający się na każdy interes. Wiadomość: Zeromskiego 34, Restauracja. 13 SPRZEDAM plac wraz z budynkiem niedrogo, ulica Wysockiego nr. 10. Wiadomość: Bazarna Nr. 1 Handel win i wódek. 13 OKAZYJNIE nabędziemy maszyny do liczenia (arytmometr) w dobrym stanie. Zgłoszenia tel. 181-10. 13 TAPCZAN, 5 krzesel i fotel okazyjnie do sprzedania. Cegielniana 64, m. 9, parter na prawo. 13

Lokale

ODNAJME pokój solidnemu panu Narutowicza 40, m. 5. 16.III POSZUKUJE pokoju z poczekalnią, względnie dwóch pokoi, bardzo elegancko umeblowanych. Oferty sub „Adwokat” 13.3 POKÓJ z kuchnią do odstąpienia z meblami lub bez na parterze. Wiadomość: Grabowa 15, Buchalc od 5-7 wiecz. 13 DO SPANIA w oddzielnym pokoju z pościelą, maszynką, gaz dla 1-2 panów, Wschodnia 42, fr. 1 p. m. 7 13 DO WSPÓLNEGO pokoju przyjmie izraelitkę z całodziennym utrzymaniem Piotrkowska 130, m. 14. 13 POKOJE 2 lub 3 do wynajęcia (mogą być pojedynczo lub razem wynajęte). Pokoje są frontowe, słoneczne, elegancko umeblowane, może być również dla małżeństwa, ewentualnie z używalnością kuchni. Na życzenie może być całodziennie utrzymanie. Winda, telefon, wygody. Zawadzka 1, front, m. 11. 16 DUŻY pokój frontowy umeblowany z balkonem, poczekalnią lub bez. Piotrkowska 85, mieszk. 5.

Zakład Graficzny składający się z drukarni, litografii, introligaturni, wylączalni oraz wyrobów papierów parafinowanych, istniejący przeszło 40 lat, dobrze prosperujący w Łodzi w jednym ręku z powodu podanego wieku właściciela okazjynie do odstąpienia. Reflektanci zechcą zgłosić swe adresy w administracji niniejszego pisma pod „Grafika”.

PROSEK OD BOLEU GŁOWY DLA DOROSLYCH KOWALSKINA USIWA NAJSIENIE ISZE BOLE GŁOWY FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

LEKCYJ lacyny udziela rutynowany nauczyciel, student prawa. Referencje profesorów gimnazjalnych. Zgłoszenia osobiste, lub pisemne: Julian Tuwim, Piotrkowska 17, m. 35. LEKCYJ gry fortepianowej udziela absolwentka berlińskiego konserwatorium, uczennica prof. Antona Krausa. Wiadomość: Południowa 42, u p. Tuwima.

Rozmaite

„RADJO - Pogotowie”, tel. 183-40. Pomorska 20. Naprawa, wizyty na miejscu. Przebudowa radioaparatury z zastosowaniem do stacji łódzkiej, Elmina, tory. Ładowanie, wypożyczanie, reparaacja akumulatorów. Wszelkie zlecenia radiowe codziennie od 9 do 21. SMACZNE i zdrowe obiady dostępne można na ulicy Zawadzkiej, Nr 13, mieszk. 12. STROICIEL fortepianów, rzeźbiarz, fachowiec, Nawrot 1a, Suchowjski

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości, kupteckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Podać prospektów. 31 POSZUKUJE się starsza zdolna panna do salonu mód. Zgłosić się można: Zielona 5/7 do Grynbaua. 13 MŁODY energiczny chrześcijanin (żonaty) inkasent - biuralista poważnego Towarzystwa Akcyjnego, posiadający kilkuletnią praktykę biurową, przyjmie dodatkową jakakolwiek pracę w godzinach wieczorowych. Łaskawe oferty sub: „Chętny do pracy” proszę składać do adm. „Republiki” 13 PIANISTA-ka na pierwsze seanse potrzebny Kino Raj, Bałucki Rynek 5. INTELGENTNA panna, władająca polskim i niemieckim, z dobrego domu, ewangeliczka z pierwszorzędniemi referencjami poszukuje posady bony - wychowawczyni, tylko w lepszym domu. Łaskawe oferty składać do administracji niniejszego pisma pod „K. W.”. 13 WYMOWNI agencji (tki) poszukiwani. Ogrodowa 26, sień 2 od rogu Gdańskiej, m. 7a. 13 POTRZEBNY fryzjerski pracownik me ski od zaraz zakład fryzjerski, Południowa 5. 13 POTRZEBNA manicurzystka od zaraz Pomorska 8, Feliks. 13

4 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta poszukiwane. Oferty do „Republiki” pod „Czteropokojowe”.

Doktor Solowiejczyk 5-pokojowe umeblowane mieszkanie z wszystkimi wygodami i telefonem do wynajęcia na dobrych warunkach. Wiadomość: tel. 18280, od godz. 4-ej do 5-ej. Chor. skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 99 Tel. 144-92 Przyjmuje codziennie od 2-6 i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-2

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44. ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych. Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” W drukarni „Republiki”, sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64. Wydawca: Wydawnictwo „Republiki”, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Waclaw Smólski